Nr 106. Dnia 12 maja. Piątek. Dnia 30 kwietnia (12 maja) 1882 r.



KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY DRUGI.

Prenumerata.
W Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50. Za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 miesięcznie. Numer pojedyńczy kop. 5.
Na prowincji i w Ces.: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 k. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, za 2 miesiące w tym samym kwartale rs. 1 k. 75, za 2 miesiące w oddzielnych kwartałach rs. 2, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.

Rękopismów nadsyłanych do Redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumerata przyjmuje się w kantorze *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 9-tej rano do 6-tej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 11-tej do 1-ej w południe.

Ogłoszenia.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.—**Nekrologja:** za jeden wiersz 15 kop.—**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz drobnego pisma lub też jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop. — **Małe** ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop. — Z wyjątkiem ogłoszeń do „Nekrologji“, wszelkie inne ogłoszenia muszą być z dnia na dzień podawane.

Dziś: ś. Pankracego Męczennika.
Jutro: ś. Serwacego Biskupa.
Niedziela: *N. M. P. Łaskawej.* Bonifacego.
Poniedziałek: ś. Zofji z trzema córkami.

Wschód słońca o godzinie 4 minut 12
Zachód „ „ 7 „ 41.

Długość dnia godzin 15 minut 29
Przybyło „ „ 7 „ 51.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Jana Nepomucena i Ubalda.
Środa: ś. Paschalisa Wyznawcy.
Czwartek: Wniebowst. P.—Feliksa i Eryka
Piątek: śś. Piotra Celestyna i Iwona W.

— W dniu jutrzejszym w kościele św. Anny (pobernardyńskim) na Krakowskiem-Przedmieściu odbędzie się o godzinie 9-ej zrana uroczysta wotywa z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, arcybractwa czci Najsłodszego Serca N. Marji Panny, a to na intencję nawrócenia grzeszników.

— Jutro, jako w wigilję uroczystości Najświętszej Marji P. Łaskawej odbędą się solenne nieszpory w kościele tegoż imienia (po-pijarskim) przy ulicy Świętojańskiej.

— Również jutro odbędą się nieszpory w kościele w Czerniakowie, rozpoczynające pamiątkę św. Bonifacego, męczennika, rodem rzymianina, który poniósł śmierć męczeńską w mieście Tarsie r. 300; relikwje tego świętego złożone są w kościele czerniakowskim, w urządzonej na ten cel kapliczce pod wielkim ołtarzem.

Przegląd polityczny.

Wśród wstrząśnienia umysłów, sprawionego krwawym czynem dublińskim, przeszedł prawie niepostrzeżenie wypadek cichy, ale ogromnej doniosłości zaszły na międzymorzu Korynckiem. Dziś dopiero znajdujemy w dziennikach zagranicznych, że dnia 4-go b. m. król hellenów Jerzy I, w otoczeniu rodziny królewskiej, w obecności teścia swojego W. Księcia Konstantego, ministrów, dworu i kilku tysięcy ateńczyków, przybyłych na okrętach wojennych i handlowych, zagaił uroczyście roboty około przekopania międzymorza, łączącego Peloponnez z lądem greckim, a dzielącego morze Jońskie od Egejskiego. Z przekopaniem tego przesmyku zatoka Koryncka utworzy jedną całość z Sarońską, znakomicie skróci drogę handlową, ożywi wyspy Jońskie i stolicę Grecji, a kto wie? może nawet samemu Koryntowi przywróci świetność starodawną.

Malutkie, rzec można powiatowe królestwo Koryntu, założone podług mitycznych podań przez Syzyfa syna Eola, a wnuka Ulissesa na lat 1500 przed Chrystusem, było dzięki swojemu szczęśliwemu położeniu na krzyżujących się drogach lądowych i morskich ogniskiem całego niemal handlu starożytnej Hellady, a tem samem i skarbnicą wszelkich bogactw. Przemysł był tam wysoko posunięty; a wyrazy: „miedź koryncka“ w ustach dawnych poetów greckich i rzymskich brzmiały w takiem samem znaczeniu, jakgdyby dziś mówiono: aksamit lugduński lub stal angielska. Sztuki piękne dosięgły były na międzymorzu szczytu doskonałości: najpiękniejszy z porządków architektonicznych nosi miano korynckiego. Igrzyska odbywane w Koryncie, zwane Istmiami, ubiegały się o pierwszeństwo z olimpijskiemi. Mamyż dodać, że nie zbywało i na złem, towarzyszącem bogactwu i cywilizacji? Kurtyzanki korynckie słynęły z niezmiernej kosztowności swych wdzięków; Medea mordowała tam własne dzieci, mszcząc się za dwużeństwo męża z córką króla Koryntu; najemne zaś żołdactwo korynckie, którego tłumy trzymano za drogie pieniądze, było postrachem całej Grecji.

Świetność i potęga Koryntu od wieków leży w grzach; ale już starożytni wskazali naszemu wiekowi sposób nowego podźwignienia tych okolic. Praktyczni rzymianie kilkakrotnie kusili się o przekopanie międzymorza, zawsze jednak rzucać musieli robotę dla braku odpowiednich środków technicznych. Dopiero wiekowi pary, ścieśnionego powietrza i nitro-gliceryny, losy przeznaczyły pokruszyć skały, wydrążyć w nich kretowisko, napełnić wodą morską i puścić po niej okręty. Zamysł oddawna piastowany, obecnie staje się ciałem, by zmienić postać Lewantu. Roboty przygotowawcze pod naczelnym kierunkiem inżeniera Beli Gerster'a już się od niejakiego czasu prowadziły; dopiero jednak od zapuszczenia srebrnego rydla przez króla Jerzego w grunt międzymorza dnia 4 b. m. praca poczytuje się urzędownie za rozpoczętą. Suez, Panama i Koryntu staną się trójliściem chwały w wieńcu naszego burzliwego stulecia.

Na drugiem półsferzu mocują się w tymże czasie z innem zagadnieniem natury bardziej społecznej i ekonomicznej, aniżeli właściwie politycznej. Wiadomo czytelnikom, jak pod wpływem trwogi na widok napływu chińczyków do Kalifornji i innych punktów zachodnich Stanów Zjednoczonych rozpoczęła się ogromna agitacja przeciwko dalszemu dopuszczaniu wychodźców chińskich na grunt amerykański, jak ta agitacja doprowadziła do uchwalenia w obu izbach kongresu washingtońskiego prawa zabraniającego chińczykom wstępu na ziemię Unji przez lat dwadzieścia, i jak prezydent Arthur swojem „veto“ zniweczył tę uchwałę. Prezydent rzeczypospolitej powodował się w tym względzie bardzo zacnemi pobudkami. Przedewszystkiem największą winą robotników chińskich jest to, że wszelką najcięższą i najwstrętniejszą robotę uważają za dobrą, że pracują długo a jedzą mało, skutkiem czego mogą taniej i więcej robić od amerykanów, którzy tym sposobem współzawodniczyć z nimi nie mogą,— ale to jeszcze nie powód, żeby miano wyganiać pilniejszych i tańszych robotników. Powtóre prawa amerykańskie warują: iż granice Unji stoją dla wszystkich otworem, a kto nogą stąpi na jej ziemię jest wolny, z wyjątkiem tylko zwykłych zbrodniarzy. Nakoniec szereg traktatów z Chinami waruje swobodę wzajemnego osiadania poddanych amerykańskich w Chinach, a chińskich w Stanach Zjednoczonych, umów zaś międzynarodowych prostem prawem znosić niewolno. Względy te, któremi kierował się prezydent Arthur, widocznie działały na umysły pewnej części senatu, nie zdołano w nim bowiem zebrać dwóch trzecich części wszystkich głosów przeciwko prezydentowi, i „veto“ jego się utrzymało.

Atoli amerykanie, przejęci obawą przepełnienia Stanów Zjednoczonych przez ludność mongolską, liczącą w ojczyźnie swojej przeszło 300 mil. głów, a cierpiącą na przeludnienie, postanowili nie ustąpić placu. Wniesiono znowu przed kongres odrzucone prawo jako projekt nowy, z tą tylko różnicą, że ustawa ma obowiązywać nie przez lat 20, ale przez 10, po których oczywiście może być łatwo przedłużona.

Izba poselska i senat znakomitą większością przyjęły „stare opus w nowej szacie,“ i p. Arthur znajduje się znowu na rozdrożu, czy ma podpisać prawo, czy też ponownie założyć przeciw niemu *veto*. Postanowienie jego, jak z powyższego widzimy, ma niepospolitą doniosłość.

Żeby już dziś nie wychodzić z zakresu spraw polityczno - społecznych, zapisujemy tu doniesienie wiedeńskiej *Polit. Corresp.*, według której kilkuset mahometan bułgarskich odrazu wsiadło na okręty

KARZEŁ DYPLOMATA

POWIEŚĆ HISTORYCZNA

przez

T. T. Jeża.

TOM II.

(Dalszy ciąg. — Patrz № 105.)

— Napróżny może...—wtrącił de Coligny.

— No?...—zapytał ksiądz de Montluc.

— Jeżeli wpadł w ręce hultajów i ci go wyprawili na tamten świat...

— Co to... to nie... Dar mój odgadywania powiada mi, że spotkał go los nie taki okrutny... Sprawozdaniu urzędu prewotalnego brak konkluzji, ta zaś nie ukazuje się bynajmniej w królestwie cieniów... Nie...—dodał po chwili.—Punkt ostatni, w którym go widziano po jego z szynku ucieczce, domyślać się każe jednego z dwóch: albo ukrycia się dobrowolnego, albo interwencji przemocy, która, dopuściwszy się porwania, nie wie obecnie co z fantem tym począć... Oto co mi się widzi... Gdzieś on jest; gdzie?... Pytanie...

— Hm...—mruknął de Coligny.

— Rozwiązanie onego nie przedstawiałoby trudności wielkich...

— Gdyby?...

— Gdyby w imieniu króla zrobiono rewizję wszystkich domów, znajdujących się w okolicy tego punktu, w którym karzeł zniknął...

— W rzeczy samej... Należałoby myśl tę urzędowi prewotalnemu podszepnąć...

— A broń Boże!...— krzyknął ksiądz. — Niech urząd błądzi: my na dobrej bądźmy drodze... O co innego chodzi urzędowi, o co innego nam...

De Coligny z ukosa z wyrazem zapytania w oczach na księdza spojrzał i po ujściu kroków kilku odezwał się:

— Wygląda to tak, jak gdybyś waćpan chciał mnie do spółki przypuścić...

— Nie inaczej... Jak sprzymierzają się państwa tak samo i dla celów podobnych sprzymierzać się mogą osobistości pojedyńcze... Proponuję waćpanu układ... Możemy—dodał półżartem—spisać traktat zaczepny i odporny na zawojowanie Polski w osobie jednego z jej synów...

De Coligny nie odpowiedział na to nic.

— Cóż?...—zapytał de Montluc.

Ten ramionami ścisnął.

— Nie masz ochoty ze mną w stosunki bliskie wchodzić... hę?...

Przyszły wódz hugonotów, który w chwili owej był jeszcze katolikiem dobrym, przybrał minę zafrasowaną nieco i odrzekł tonem zakłopotania:

— Nie... nie to... ale...

— To... to... Słuchaj jednak waćpan co ci powiem: w Janie de Montluc, mającym zaszczyt towarzyszyć ci w chwili obecnej, jest dwóch ludzi, jeden lekkomyślny, drugi serjo... Jan de Montluc lekkomyślny ma do działania pole, zamaskowane murami, parawanami i osłonami, poza które zagląda niejeden oko ciekawe, ale nie dlatego, ażeby je tam Jan de Montluc wabić chciał. Na pole to wchodzi on sam, sam jeden i, opuszczając takowe, staje się człowiekiem serjo, ważącym każde słowo swoje... Możesz przeto, panie de Chatillon de Coligny, śmiało ze mną w stosunki wchodzić...

— Określ mi istotę onych...

— Istota stosunków naszych w tej okazji specjalnej określa się sama przez się... Pomagajmy jeden drugiemu i zużytkujmy rezultat na zobopólną korzyść naszą... Jeżeli rezultat ów pomyślnym będzie, wszem wobec i każdemu z osobna, przedewszystkiem zaś najjaśniejszej pani do wiadomości podamy, że pan Gaspard de Coligny i ksiądz Jan de Montluc odszukali karła polskiego... Za przysługę tę dostanie się wywdzięczenie jakoweś tobie, dostanie się i mnie... Co?...

— Czyżbyś nie wolał wywdzięczenie w całości zapewnić dla siebie?...

— Wolałbym... to rzecz pewna... Ale waćpan, jako człek rycerski, znasz sposób, w jaki się zdobywają pozycje... Dzielą się siły i atakuje z różnych naraz stron... Ażeby jednak siły dzielić, potrzeba ażeby takowe podzielnemi były... Czyś ty podzielny sam jeden?... Czy ja podzielny sam jeden?... Ja, jakiem się skoro dowiedział o istnieniu brata zaginionego karła, wnet powziąłem myśl stowarzyszenia się z nim w celu uzyskania podzielności do atakowania pozycji, na której chroni się trudno dostępna łaska najjaśniejszej pani... Gdym spotkał waćpana, myśl ta wnet szersze przybrała rozmiary... We dwóch łatwiej aniżeli jednemu; we trzech jeszcze łatwiej... *Omne trinum perfectum*... Co waćpan na to?...

De Coligny brwiami ruszył i głową wstrząsnął.

— Więcej atoli nad trzech byłoby już niedogodnem...— ciągnął ksiądz.— Po zdobyciu pozycji nastąpi podział zdobyczy, ten zaś, alboby się rozpadł na części zanadto drobne, albo też obrócił się w niwecz... *(D. c. n.)*

kupieckie w Warnie, aby zamieszkać w Azji Mniejszej. Bulgarja ma 63,972 kilometrów kwadratowych przestrzeni, a tylko 1,995,701 mieszkańców, co czyni ledwo po 31 osób na kilometr, kiedy np. we Flandrji siedzi na kilometrze po 288 mieszkańców. W takiem położeniu emigracja żadną miarą nie może być poczytana ani za rzecz dla kraju korzystną, ani za dowód normalności jego stosunków.

Q.

W dobrym celu!

Towarzystwo zachęty sztuk pięknych znajduje się, jak wiadomo, w położeniu bardzo kłopotliwem, gdyż z powodu przejścia domu po-bernardyńskiego z posiadania rządu w inne ręce, zmuszone będzie w roku 1884-ym opuścić dotychczasowy swój prawie bezpłatny lokal i szukać innego pomieszczenia.

Wiadomo też, iż wobec tego Towarzystwo powzięło zamiar wybudowania własnego domu, a ponieważ fundusze Towarzystwa są bardzo szczupłe, postarało się obmyślić środki dla zebrania odpowiedniego kapitału na budowę gmachu dla przybytku muzy.

Wyjednane zostało u rządu pozwolenie na zbieranie w tym celu składek publicznych w ciągu lat trzech do wysokości *100,000* rs.

Że jednak sumę tak znaczną bardzo trudno będzie zebrać, nawet przy gorącem zajęciu się ogółu tą sprawą, czego spodziewać się należy, postanowiono więc, niezależnie od owych składek, użyć i innych środków.

Na posiedzeniu dorocznem, w miesiącu marcu odbytem, jeden z członków Towarzystwa, adwokat przysięgły, p. Bardzki, wystąpił z projektem:

1) ażeby Towarzystwo zakupiło część gmachu starej poczty;

2) ażeby wydało członkom akcje po rs. 100 dożywotnie, których właściciele wraz z rodziną mieliby prawo zwiedzania bezpłatnie wystawy Towarzystwa i uczestniczenia w dokonywanych przezeń losowaniach;

3) ażeby Towarzystwo, na wzór towarzystw sztuk pięknych w Kolonji, urządziło na wielką skalę loterję obrazów, z której czysty zysk dałby mu niewątpliwie możność pobudowania własnego domu.

Ponieważ projekt ten, zdaniem naszem, zupełnie trafny, przedstawiony był dopiero na posiedzeniu, więc nie oddano go pod głosowanie ogólnego zebrania, lecz wziął go pod rozpoznanie komitet Towarzystwa.

Projekt wydał się komitetowi pod wielu względami dobrym, ale bądźcobądź wprowadzanie go w wykonanie nie jest możliwe, jak na teraz (?).

Towarzystwo, jak utrzymuje, zbyt małe posiada fundusze, aby mogło zakupić dość obrazów na urządzenie pomienionej loterji, a przytem utrudnionem byłoby wielce wyjednanie zezwolenia u władzy na urządzenie loterji, wobec świeżo wydanej sankcji już na składki.

Projekt więc na swe urzeczywistnienie musi poczekać przynajmniej do roku przyszłego.

Przez ten czas Towarzystwu przybyć powinno funduszów z wpływu, jakiego oczekiwać można ze składek publicznych, a również i z *wystawy szkiców*, jaką na cel wyż rzeczony, t. j. dla zebrania pieniędzy na budowę gmachu, urządzają sami artyści, ofiarując swoje prace.

Urządzenie tej wystawy, ofiarowanie obrazów na sprzedaż dla otrzymania funduszu na budowę gmachu Towarzystwa, wydaje nam się dzielnym środkiem i świadczy też o szlachetnem usposobieniu artystów naszych, dbających o to, iżby instytucja, mająca na celu popieranie sztuki krajowej i pomoc dla potrzebujących artystów, posiadała odpowiednie dla siebie pomieszczenie i nie wyczerpywała do reszty swych skromnych zasobów materjalnych na opłacanie wynajmowanego lokalu.

Otwarcie inauguracyjne wystawy szkiców, która mieścić się będzie w dolnej sali Towarzystwa, odbędzie się w dniu jutrzejszym, o godzinie 1-ej po południu, publiczność zaś zwiedzać ją będzie mogła od niedzieli.

Dotychczas artystów, ofiarujących swe prace na wystawę i na sprzedaż, stanęło do apelu kilkudziesięciu, a wciąż jeszcze nowi nadsyłają swe prace.

Znajdować się będą na wystawie obrazy olejne, akwarele, rysunki, rzeźby, szkice architektoniczne itd.

Oto wykaz dotąd nadesłanych na wystawę utworów sztuki, które tu wymieniamy w tym porządku, w jakim je odnośnie co do czasu otrzymało Towarzystwo:

Feliksa Bagińskiego rysunki: „Pomnik Potockiego", „Jontek Czereis—cygan", „Żebrak w Szczawnicy", „Cyganka", „Cyganka z dziećmi", „Pomnik Jana III", tudzież akwarele: „Willa Medici w Rzymie", „Mury w Rzymie", „Willa Borgio w Rzymie" i dwa obrazy olejne: „Widoki z okna".

Marji Dulembianki: „O chlebie i wodzie", obraz olejny.

Emilji Dukszyńskiej: „Kobieta czytająca", rysunek.

Wojciecha Gersona: „O kupcu i śmierci" Baśń XV— akwarela; „O królewiczu Mściboju" Baśń XI, „O wilku i jego przygodach" Baśń XIII, „O rycerzu Niezginku" Baśń VII, „O mądrym kocie" Baśń IX, „O królewnie zaklętej w żabę" Baśń V, „O królewiczu Janku, czarodzieju Kościeju" Baśń III, „Kwiat paproci" Baśń I—rysunki iluminowane; „Pragnienie dziewczęcia"— akwarela.

Adrjana Głębockiego: „Wręczenie szabli Sobieskiemu"— akwarela.

Rafała Hadziewicza: „Ugolino zamurowany", „Kazimierz Wielki rozsądza chłopków pokrzywdzonych przez Toporczyków", „Słowo Sokratesa", „Błogosławieństwo Izaaka", „Mieczysław I wprowadzający wiarę", Św. Franciszek", „Św. Andrzej" rysunki, „Kopja z Pawła Veronesa", „Kopja z Salvatora Rosy"—obrazy olejne.

Chrystjana Breslauera: „Wąwóz przy Sorrento"— obraz olejny.

Ryszarda Oksińskiego: „Lisowczyk" — obraz olejny.

Władysława Malinowskiego: „Wschód słońca", „Zachód słońca".

Jacka Malczewskiego: „Dziewczyna"—akwarela, „Na wozie"—obraz olejny.

J. I. Kraszewski, który, jak wiadomo, chwile wolne od pracy piórem, poświęca i ołówkowi i pędzlowi, przysłał rysunek swój „Na drodze z Hyéres do Pamponiany", ażeby nie pominąć i tej sprawy, zasługującej na poparcie...

Dalej przybyły:

Stanisława Masłowskiego: „Włościanka z okolic Grójca"— akwarela, „Widok na młyn"—akwarela.

Edmunda Perla: „Lipiec"—rysunek.

Witolda Piwnickiego: „Hej! ty na szybkim koniu, gdzie pędzisz, kozacze?"—obraz olejny.

Henryka Rodakowskiego: „Wojna kokosza" — akwarela.

Rybkowskiego: „Klucznik"— obraz olejny, „Widoczek"—akwarela.

Alfreda Römera: „W czytelni"—obraz olejny.

Edwarda Römera: „Powrót z roboty" — obraz olejny.

Rostworowskiego: „Rycerz"—obraz olejny.

Franciszka Ruśkiewicza: „Kościół parafjalny w Inowładzu" (akwarela).

Franciszka Ejsmonda: „Główka kobiety" (studjum) i druga „Główka kobiety"—akwarele.

Szyndlera: „Kobieta na Caprei"—akwarela.

Wandalina Strzałeckiego: „Czytanie wyroku" — akwarela; „Żacy", „Klucznik", „Rabin" i „Trzy główki"—akwarele.

Ludwika Samosiewicza: „Watażka hajdamacki"— akwarela.

Maurycego Stencla: „Główka mężczyzny", „Główka starca—akwarele; „Kobieta naga", „Staruszka modląca się", „Głowa mnicha" i druga „Głowa mnicha", „Główka kobiety", „Główka chłopczyka", dwie „Główki dziecka" i „Głowa starca" — rysunki.

Hirszla: „Wypoczynek w pracowni"—rysunek.

Witolda Urbańskiego: „Głowa kobiety".

Teofila Zaleskiego: „Widoczek letni"— obraz olejny.

Marji Żukowskiej: „Głowa kobiety" — obraz olejny.

Ziemięckiego: „Ekonom" i „Pojenie bydła"— obrazy olejne.

Jana Hinza: „Projekt rozszerzenia kościoła św. Aleksandra", tablic IV.

Witolda Pruszkowskiego: „Chłopczyk" — rysunek.

Tadeusza Dowgirda: „Trzy krajobrazy"—obrazy olejne.

Kazimierza Waroczewskiego: „Widok"—rysunek; „Wróbel" i „Sikorka"—akwarele.

Jana Owidzkiego: „W alei", „U studni"—rysunki; „Studjum"—obraz olejny.

Aleksandra Lessera: „Janowi Kochanowskiemu ukazuje się matka z Urszulką"— rysunek sepją; „Fortuna"—rysunek do ściennego malowania; „Błogosławiony Wincenty Kadłubek"—rysunek.

K. Gołębiowskiego: „Główka kobieca" — obraz olejny.

Władysławy Fechnerówny: „Studjum" — obraz olejny; „Głowa kobiety"—rysunek.

Tytusa Maleszewskiego: „Żebrak" — obraz olejny.

Magdaleny Andrzejkowicz-Buttowt: „Włoszka" (studjum) — akwarela.

Mireckiego: „Pałac Visconti" — akwarela.

Wostkowskiego: „Pejzaż" — obraz olejny.

Cichockiego: „Głowa" — obraz olejny.

Zdzisława Jasińskiego: „Portret Modrzejowskiej" — rysunek kredą.

Jana Kryńskiego: „Medaljon Kopernika" — (z bronzu).

S. Masłowskiego: „Widoczek" — akwarela.

Karola Millera: „Tarantela" — akwarela.

Franciszka Żmurki: „Głowa kobiety" — obraz olejny.

Emanuela Fechnera: „Wnętrze lasu" — obraz olejny, „Głowa młodzieńca" — obraz olejny.

Władysława Maleckiego: „Walhensee" — obraz olejny.

Bronisława Muklanowicza: „Projekt kościoła w Osuchowie" — tablic III.

Wszystkich utworów ofiarowanych na wystawę znajduje się dotąd ogółem 109, a spodziewane są jeszcze ofiary pędzla lub ołówka: Matejki, Siemiradzkiego, Kossaka, Brandta, Chełmońskiego, Kowalskiego, Rodakowskiego, Gierymskiego, Grabowskich, Kozakiewicza, młodych akademików krakowskich, monachijskich, paryskich i petersburskich i wielu... wielu innych.

Nie tracimy nadziei, iż wszyscy jak jeden mąż staną do apelu!

J. A.

Z Paryża.

Dnia 5-go maja 1882 roku.

(Dokończenie. — Patrz № 105.)

Pani Sand nie była zawziętą; dała ona tego rozczulający dowód w liście z dnia 12-go lutego 1831 r.

„Powiem ci w sekrecie, że miałam tu sposobność kształcenia w sobie talentów, jakie dla siostry miłosierdzia są potrzebne. Zgadnij przy kim? Oto przy... pani P., mojej najzaciętszej nieprzyjaciółce. Nieszczęśliwa odbyła właśnie smutną podróż do Paryża na pogrzeb swego dwudziestoletniego syna! Była przybita cierpieniem, prawie martwa z boleści — gdy los dziwny zrządził, iż dowiedziałam się o jej nieszczęściu. Pobiegłam do niej natychmiast. Znalazłam ją otoczoną młodymi ludźmi, którzy płakali po stracie swego towarzysza i kolegi i którzy troszczyli się o to bardzo, że przy stroskanej matce niema jakiej kobiety. Przepędziłam przy niej noc na krzesełku. Smutna noc! Ale gdy mnie nakoniec poznała i gdy, przezwyciężając swą nienawiść, dziękowała mi z zapałem — doświadczyłam jak słodką jest zemsta szlachetna, polegająca na odpłaceniu dobrem za złe. Rozstałyśmy się zupełnie pogodzone. Założyłabym się o nie wiem co, że w la Châtre a w Nohant szczególniej moje postąpienie za przystęp szału poczytanem będzie. Nie mów nic o tem, ale jeśli usłyszysz, że inni mówią — pozwól mówić..."

Występy literackie pani Sand były bardzo trudne.

Dnia 4-go marca 1831 r. pisze ona po ukazaniu się pierwszego romansu:

„Nie miałam powodzenia. Utwór mój wydał się nieprawdopodobnym ludziom, których rady zasięgałam. W sekrecie powiedzieli mi, że było to za moralne i za cnotliwe, aby się czytelnikom wydało możliwem... Tymczasem trzeba żyć! Dlatego też muszę się trudnić najostateczniejszem z rzemiosł jakie znam. Piszę artykuły dla *Figara* (*Figaro* w 1831 r. był dziennikiem innych niż dzisiejszy *Figaro* tendencyj, innego formatu i sposobu prowadzenia, *przyp. aut.*). Gdybyście wiedzieli co to jest! Ale... płacą za to siedm franków za szpaltę— a za siedm franków można jeść, pić i czasem pójść do teatru!"

Śmiałość jej romansów nie przeszkodziła pani Sand dawać rady wielce praktyczne w życiu rzeczywistem — gdyż można męczyć i torturować wymarzonego, fantazyjnego bohatera bez wielkiej szkody, podczas gdy człowiek z ciała i kości może czasem drogo przypłacić złą radę. Nauczyciel jej syna chciał poślubić kobietę pochodzeniem i wykształceniem o wiele od niego niższą. Jerzy Sand pisze doń pod datą 8-go marca 1833 r.

„Musisz pan mieć bardzo ważne powody, aby pragnąć związku tak poważnego z osobą tak dalece od siebie różną. Śpieszysz się za bardzo. Zastanów się dobrze mój przyjacielu i nie naglij wcale. Nie opinja, ani też nie przesądy dyktują mi te słowa. Sama jedna może pomiędzy wszystkiemi nie rzuciłabym na ciebie kamieniem, ale lękam się o twoją przyszłość. Jesteś jeszcze tak młody i tak wiele jeszcze będziesz miał do zrobienia i do przejścia, zanim podźwigniesz tę kobietę aż do swej wysokości... Obawiam się zranić serce twoje nią zajęte i nie chcę się zapuszczać na tę delikatną drogę—ale błagam cię, nie śpiesz się tak bardzo. Dlaczegobyś nie miał odłożyć tej sprawy aż do powrotu z zamierzonej podróży do Paryża. Mógłbyś—mając czas i zimną krew, otworzyć oczy na wiele trudności, których dotąd spostrzedz nie zdołałeś. Jeżeli obietnicą lub obowiązkiem jesteś tak związany, że cofnąć się nie możesz, to przy-

najmniej staraj się lepiej zabezpieczyć przyszłość i przygotować się do następstw tego kroku."

Inny jej przyjaciel kocha kobietę zamężną — Sand pisze doń w czerwcu 1835 roku:

„Nie widziałam związków tego rodzaju, któreby były spokojne, godne szacunku i zazdrości — i wątpię, żeby takie istniały we Francji. Oczywiście więc serca wasze, stańcie się świętemi męczennikami lub uciekajcie od siebie jaknajprędzej, gdyż jedna chwila słabości rzuci was w cały szereg nieszczęść i zawodów, w których miłość wygaśnie..." I dodaje wyszydzając łagodnie swoje własne i innych pisarzy romanse: „Nie wielka to sztuka kochać! Pierwsza lepsza szwaczka lub praczka pisze listy miłosne i „poświęca się" z takiem samem zaparciem się siebie jak muza. Trzeba ciężkiej nad sobą pracy i silnej jak żelazo woli, aby z namiętności zrobić cnotę. Jeżeli chcemy podnosić poziom świata, podnieśmy naprzód nasze namiętności, a oddając się im, uczynimy rzecz bardzo zwykłą i stworzymy nowy przedmiot do wodewilu lub nowelli dla Scribego, Balzaka, Sanda *et consortes*. Nie tych to ludzi brać należy za arbitrów w rzeczach rozsądku i rozumu. Oni robią powieści i romanse dla zabawy publiczności. Oczywiste życie scharakteryzowaliby może wówczas, gdyby im kazano wykładać moralność z katedry."

Bardzo wiele listów jest adresowanych do Maurycego Sanda, jej syna. Miłość macierzyńska u pani Sand jest godną uwielbienia, a listy do syna są nader proste i silne zarazem. W literaturze naszej posiadamy przepyszne listy Zygmunta Krasińskiego do swoich dzieci, ale w nich zanadto czuć sztukę. Pani Sand, dopóki syn jej jest małem dzieckiem, pisze doń tak, jak się mówi do dziecka. Gdy dorasta, daje mu rady istotnie pełne siły. Młodzieniec doznaje zwykłych w tym wieku zawodów i zwątpień. Matka pisze do niego 18-go czerwca 1835 roku:

„Pracuj, bądź silny, bądź dumny, bądź niezależny i samodzielny, pogardzaj drobnemi przykrościami, właściwemi twemu wiekowi. Zachowaj siły do oporu przeciw czynom i faktom, które walki będą warte. A bądź pewny, przyjdą i one. Jeżeli mnie już wówczas nie będzie, myśl wtedy o mnie, która cierpię i pracuję odważnie i wesoło. Podobni jesteśmy do siebie duszą i rysami twarzy. Obawiam się wielu głębokich boleści, jakie cię dotknąć mogą i spodziewam się dla ciebie wielu czystych rozkoszy. Strzeż w sobie skarbu dobroci. Umiej dawać bez wahania, brać bez żalu, nabywać bez niskich wykrętów. Złóż w sercu twojem szczęście tych, których kochasz, na miejscu tego, czego tobie samemu zabraknie. Zachowaj nadzieję przyszłego życia, w którem matki odnajdują swoich synów. Kochaj wszystkie stworzenia Boże, przebaczaj tym które są upadłe, opieraj się tym które są nizkie i podłe, poświęć się dla tych, które są wielkie przez cnotę. Kochaj mnie! Nauczyłabym cię wielu rzeczy, gdybyśmy mogli żyć z sobą razem. Jeżeli nie będzie nam dane to wielkie szczęście, jedyne które mnie spotkać może i dla którego pragnęłabym długiego życia — to prosić będziesz Boga za mną i z łona śmierci, jeżeli w nieskończoności świata zostanie coś ze mnie, cień twojej matki czuwać będzie nad tobą."

Dnia 3-go stycznia 1836 r. stara się ona natchnąć syna swego współczuciem dla klasy najliczniejszej i najbiedniejszej, którą sama całem sercem kochała.

„Postaramy się razem wejść na szczyty, na których mieszka cnota. Trudno zaprawdę dostać się na te wyżyny, gdyż na każdym kroku napotyka się, które kuszą i starają się nas z drogi naszej zawrócić. O tem właśnie chcę ci mówić, a wadą, której się najbardziej strzedz powinieneś, jest zbyt wielka miłość własna. Jest to wada wszystkich mężczyzn i wszystkich kobiet. U jednych wyrabia ona pożądanie zaszczytów, u drugich pragnienie pieniędzy, u wszystkich egoizm. Nigdy żaden wiek nie wyznawał egoizmu w sposób tak oburzający, jak wiek obecny... Powstała od lat pięćdziesięciu zacięta walka między poczuciem sprawiedliwości a chciwością. Walka ta wcale się nie ma ku końcowi, jakkolwiek chciwi przewagę dziś mają. Zdaje mi się, że ziemia należy do Boga, który ją stworzył i który ją ludziom powierzył, aby im była schronieniem na wieki. Ale nie mogło być Jego zamiarem, aby jedni marli z niestrawności, podczas gdy inni mrą z głodu. Wszystko, coby można o tem powiedzieć, nie wyruguje smutku z serca mego i gniewu, gdy widzę żebraka, płaczącego u drzwi pałacu bogacza. Nie chcę ci mówić o tem zawiele na raz jeden — potrzeba abyś miał czas zastanowić się, pomyśleć o każdej rzeczy i odpowiedzieć mi, czy myślisz tak jak ja i czy mnie dobrze rozumiesz. Zostawmy to na inny raz. Miłość siebie samego winna być umiarkowana, ograniczona i kierowana. Czyli inaczej mówiąc, potrzeba przyzwyczaić się znajdować szczęście takie, które kosztuje niewiele pieniędzy i które pozwala dawać więcej innym — tego czego im brak."

Sympatyzując ze wszystkimi „przerabiaczami myśli" — pani Sand nie jest co do nich zaślepiona:

„Widzę — pisała w marcu 1836 r. — wpośród niezgód i różnic rozmaitych sekt „odradzających" — wielkie trwonienie uczuć szlachetnych i myśli podniosłych; jest to dążenie do ulepszeń społecznych; niemożność stworzenia czegokolwiek odrazu, dla braku głowy na tem wielkiem ciele sturamiennem, które się samo rozrywa na sztuki, nie wiedząc, czego w istocie ma się imać. Ze starć tych dotąd jest tylko proch i hałas — nic więcej! Nie żyjemy w epoce, w którejby z walki tej powstać miały społeczeństwa i ludy, doskonalszej niż dotychczasowa budowy..."

Dwa przeglądy paryskie: *Revue des deux mondes* i *Revue nouvelle*, porozumiały się z sobą celem zakupienia znacznej większości akcyj trzeciego przeglądu *Revue littéraire*, którego dyrektorem jest p. Weiss, — a to dla tego, aby przeszkodzić powiększeniu formatu *Revue littéraire*, przyczem ten ostatni przegląd, cieszący się powodzeniem, mógłby stworzyć silną swym starszym braciom konkurencję. P. Weiss, człowiek wielce utalentowany, dążył do tego, aby zostać członkiem rady stanu i mieć poważny wpływ na ministerjum spraw zagranicznych. Dopiął celu, lecz niedługo cieszył się tym zaszczytem... trzeba się było usunąć. Gorzko to było panu Weiss. Ogłosił on w *Revue nouvelle* dwa artykuły starające się dowieść, iż ogół nie miał racji, podając w wątpliwość jego polityczne zdolności. Podobny on jest w tem do odpalonego konkurenta, któryby dostawszy odkosza chciał publicznie dowieść okrutnej, że jest Adonisem. Na nic się to nie zdało! Zakochanym beznadziejnie i mężom stanu w niełasce pozostaje tylko jedno wyjście — milczeć... P. Weiss należy do tej koalicji, która ku końcowi cesarstwa zawiązała się pomiędzy młodymi a wykształconymi ludźmi przeciw Napoleonowi III-mu. Starali się oni w *Courrier de Dimanche* zawiązać przymierze pomiędzy umiarkowanymi i radykałami z jednej, a orleanistami z drugiej strony. Za każdym razem, gdy jeden z członków tej ligi dostaje się do władzy, natychmiast podaje rękę dawnym towarzyszom broni. P. Gambetta, który był szeregowcem armji *Courriera*, uważał sobie za pewien zaszczyt powołać do ministerjum spraw zagranicznych Weissa, należącego do sztabu głównego owej armji. Weiss, który zarobił dużo pieniędzy w służbie młodej Turcji i który pisywał nawet do *Figara*, nie ma dziś wielu stronników — i dlatego wyniesienie jego zrobiło taką niesłychaną wrzawę. Pozostaje mu teraz pióro ostre i tem obrabia on środki „dojścia," jakie są obecnie najskuteczniejsze. „Dziś — mówi — napisawszy z brawurą wiersz demokratycznej treści zostaje się deputowanym, redaguje się swobodnie raport pedantyczny i blady w jednej z komisyj izby niższej i zostaje się ministrem; z wysokości trybuny wygłasza się filipikę, której wprawdzie daleko do demostenesowskich i wyjeżdża się w charakterze ambasadora pod piękne niebo Italji lub Hiszpanji; wydaje się gazetę przepełnioną płaską demagogją i mało niebezpiecznemi napadami na ministerjum funkcjonujące i za miesiąc jest się panem stu tysięcy rocznego dochodu..." Rzemiosło to było o wiele trudniejsze, gdy p. Weiss w niem terminował. Ale właśnie dlatego że je praktykował zanadto — jest obecnie p. Weiss pozostawiony na uboczu i żyć musi wspomnieniem kilku tylko tygodni...

Mieliśmy w ciągu ubiegłego sezonu mnóstwo koncertów, pomiędzy któremi sporo koncertów polskich. Dali się słyszeć: Wieniawski, Zarembski, Kątski. Zarembski, który jest profesorem w konserwatorjum w Brukseli, przejął się zupełnie manierą Liszta. Trudności pociągają go ku sobie. Liszt rzekł raz do zdziwionych pokonanemi trudnościami słuchaczy: „Niedługo to, co grałem, wyda się zbyt mało skomplikowane, fortepianiści będą żądać trudniejszych rzeczy." Antoni Kątski zamknął niedawno serję wieczorów, które dał w sali Hertza, porankiem muzykalnym w teatrze „*Des Nations*." Wobec sali przepełnionej wykonał on znakomicie „*Koncertstück*" Webera i zachwycił słuchaczy ślicznym menuetem oraz przepysznem scherzo. Głównie jednak poranek ten był poświęcony dwom nowym kompozycjom tego artysty, a mianowicie: „*Salut à la France*" i „Symfonji wojskowej" z orkiestrą i chórami.

Wł. Mickiewicz.

Herman.

„Niema tego złego coby na dobre nie wyszło" — mówi przysłowie i jeżeli nie zawsze, to przynajmniej czasem mówi prawdę.

Gdyby magik Herman w ostatnim wiedeńskim „krachu" nie był stracił prawie całej swej kilkumiljonowej fortuny, byłby zapewne siedział w Wiedniu i ani pomyślał o przyjeździe do Warszawy, gdzie dotąd w pamięci starszych ludzi pozostały wspomnienia o nim z przed lat trzydziestu...

Na młodszem pokoleniu nazwisko Hermana robi toż samo wrażenie co np. nazwisko Pinettiego, wywołuje ono zawsze na pamięć jakąś anegdotę pełną dziwów i cudowności...

Dzięki tedy „krachowi" wiedeńskiemu Herman znowu przybył do Warszawy, zwiedziwszy w ciągu dwóch lat celniejsze miasta Ameryki południowej i Europy, i mówiąc nawiasem odbiwszy poniesione na giełdzie straty.

Magicy bowiem tacy, jak Herman, płaceni są złotem.

Przedewszystkiem więc Paryż, ów wybredny i nie lada czem zadowolnić się dający Paryż, przez cały miesiąc co wieczór zapełniał salę, w której Herman dawał przedstawienia, reklamujące go na świat cały.

Może francuzi w ten sposób chcieli też po części wyrazić sympatję swoją dla wiedeńczyka, który przed i po ostatniej wojnie na rozmaite cele dobroczynne ofiarował Francji przeszło pięćdziesiąt tysięcy franków, dla jeńców francuskich trzymanych w fortecach niemieckich wysyłał całe transporty ubrań, a w razie potrzeby umiał i szpadę wziąć do ręki w obronie honoru tego kraju..

Najpierwsi feljetoniści paryscy: Sarcey, Claretie, Monselet, Wolff zapełniali całe szpalty opisami jego przedstawień, na które zbierała się śmietanka paryskiego towarzystwa.

Słowem był on i jest ulubieńcem stolicy świata.

*

Mnóstwo też krąży o nim anegdot i powieści.

W Paryżu naprzykład pewnego poranku do sklepu ze zwierzyną przy ulicy Turbigo wchodzi jakiś jegomość, wyglądający na ex-wojskowego i chce kupić zająca.

Kupcowa pokazuje mu czego żądał...

Nieznajomy wybiera jednego, umawia się o cenę, płaci i w chwili odejścia, mając wziąć do ręki leżącego na podłodze zająca, pyta się kupcowej:

— Czy tylko świeży?

— A jakże proszę pana — wczoraj zabity.

— Zabity?... ależ chyba nie zabity jeszcze...

W tej chwili zając zrywa się z miejsca i ku wielkiemu przerażeniu kupcowej i radości gamenów wymyka się na ulicę.

Tym nieznajomym był Herman.

*

Innym znów razem wybiera się na targ kurcząt.

Ogląda je, wybiera, targuje, i nie mogąc zgodzić się, wpada w gniew i w pasji ukręca niewinnemu stworzeniu głowę...

Krew broczy ręce okrutnika, na którego obecni nie żartem oburzać się zaczynają.

Wówczas nieznajomy bierze do rąk kawałki rozszarpanego kurczęcia, przykłada je do siebie i w tej chwili kurczę całe i zdrowe wyskakuje na ziemię, kwiląc i trzepocząc skrzydełkami.

W średnich wiekach za podobny figiel Herman przypłaciłby życiem, — dziś zmieniły się czasy...

*

I nietylko na ulicy, wśród prostactwa ulicznego, umie on wzbudzać podziw.

Oto naprzykład jesteśmy w salonie.

Pomiędzy zebranemi znajdują się: hr. Beust, br. Rotszyld i br. Erlanger.

Przynoszą trzy talje kart, dopiero co kupione w sklepie, opakowane, opieczętowane i obanderolowane.

Każdy z wymienionych panów bierze do ręki po jednej talji, otwiera ją i na żądanie p. Hermana wybiera sobie w myśli jakąkolwiek kartę, nie mówiąc nikomu jaką.

Herman prosi ich, aby przejrzeli trzymane w rękach talje i przekonali się, że w każdej z nich brak jest tej karty, którą w myśli wybrali...

*

Raz znów Herman popisywał się u jednego z monarchów europejskich.

Pokazując rozmaite sztuki, Herman nagle potyka się i potknąwszy uderza o wielkie lustro, zdobiące jedną ze ścian salonu, które pęka.

Twarze dworaków wyciągają się, bo na czole swego pana ujrzeli groźną zmarszczkę gniewu...

Herman jednak nie mięsza się, zadziwia obecnych rozmaitemi sztukami, a tymczasem lokaj dworski zasłania dywanem potłuczone lustro, powód niezadowolenia księcia.

Wieczór się kończy, Herman głębokim ukłonem żegna dostojne zgromadzenie.

W chwili, kiedy ma już opuścić salon, woła:

— Byłbym zapomniał o lustrze!

Jednym ruchem ręki zrywa dywan, z po za którego ukazuje się zwierciadło calutkie, bez najmniejszego śladu uszkodzenia...

*

Takim jest Herman prawdziwy, którego nazwisko przybierało sobie wielu prestidigitatorów, starających się pod płaszczem jego sławy zapewnić sobie rozgłos.

Wiedeński pałacyk Hermana jest istnem muzeum osobliwości i ciekawych okazów, zebranych z całego świata podczas poprzednich podróży; szczególniej piękną jest kolekcja przedmiotów przywiezionych z Indyj.

W kraju tym, gdzie wśród mieszkańców sztuka prestidigitatorska jest rozwiniętą więcej, niż gdziekolwiek indziej, Herman z łatwością naśladował wszystko, cokolwiek zobaczył nowego, a swoją zręcznością budził podziw wszystkich.

Wrażenia i wspomnienia z teraźniejszej swojej podróży Herman przygotowuje do druku i wyda je w języku francuskim p. t.: „*Impression de voyage*."

***

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Nad lekarzami wolno-praktykującymi na prowincji i w miastach, na mocy wydanego przez ministerstwo spraw wewnętrznych rozporządzenia, wzmocniony być ma nadzór; tenże sam przepis obejmuje też lekarzy weterynaryjnych, dentystów, akuszerki i felczerów.

= Wskutek nieporozumień wynikłych co do ceny, po jakiej przyjmowane być mają przy opłacie cła amerykańskie złote monety, departament podatków celnych postanowił, iż złote 5-dolarówki przyjmowane być mają po rs. 6 kop. 46, takież zaś 10-dolarówki po rs. 12 kop. 92.

= Przed wprowadzeniem na drogach żelaznych ogólnej kasy emerytalnej zebrać się mają, jak donoszą gazety petersburskie, delegaci wszystkich kolei istniejących w Cesarstwie i Królestwie Polskiem.

= Z dniem 1-ym czerwca r. b. na drodze nadwiślańskiej wprowadzony będzie nowy rozkład biegu pociągów, według którego oprócz dotychczasowych dwóch pociągów idących do Kowla, kursować mają dwa pociągi miejscowe. Z nich jeden idący do Lublina, wychodzić będzie z Warszawy o godzinie ósmej rano, drugi zaś dochodzący tylko do Pilawy o godz. 4 min. 12 po południu. W stronę Mławy również do kursujących stale dwóch pociągów pasażerskich przybywa trzeci miejscowy, dochodzący do Nowego Dworu, który wychodzić winien z Warszawy jednocześnie z pociągiem miejscowym idącym do Pilawy. Dla osób spędzających skwarne miesiące na letnich mieszkaniach zaprowadzenie miejscowych pociągów zapewnia wielką dogodność i ułatwienie, zarząd jednak drogi nadwiślańskiej zapewne nie poprzestanie na tem i za przykładem wszystkich dróg żelaznych dotykających wielkich miast, zaprowadzi jeszcze bilety spacerowe po zniżonej cenie. Zyska na tem publiczność, zyska też i droga żelazna, gdyż przy zniżeniu cen niezawodnie wiele osób dotąd odmawiających sobie przyjemności zamiejskiej wycieczki zwiedzałoby Puławy i urocze ich okolice.

= W dniu 2-im czerwca, o godzinie 2-ej po południu, w dworcu stacyjnym w Warszawie, odbędzie się zwyczajne zgromadzenie ogólne akcjonarjuszów drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

= Celem wykrycia przyczyn pożaru, wynikłego w dniu 7-ym maja w zabudowaniach mieszczących się w posesjach nr 1762 i 1754c przy ulicy Marszałkowskiej i dla ocenienia szkód tamże przez pożar zrządzonych, delegowaną została komisja złożona z radcy ubezpieczeń p. Pajkowskiego i budowniczego p. Zochowskiego, przy współudziale komisarza właściwego cyrkułu.

= Z powodu większego ruchu osób przechadzających się w parku Łazienkowskim, w ogrodzie botanicznym i w ogóle w tej stronie miasta wzmocnioną została opieka policyjna nad tą okolicą.

= P. oberpolicmajster warszawski uwiadamia, iż poczynając od dnia jutrzejszego rozpoczyna się na polach powązkowskich nauka strzelania wojsk; wzbronionem jest przeto zbliżanie się do miejsc oznaczonych chorągiewkami lub też zbieranie z placu wystrzelonych kul i ładunków.

= Ogólny kapitał obrotowy lombardu warszawskiego wynosi obecnie wraz z kwotą wypożyczoną w roku 1880 w Banku polskim rs. 219,368 kop. 2. Kapitał ten daje dochodu ogólnego rs. 15,418, co w porównaniu z rokiem poprzednim wykazuje nieznaczną przewyżkę rs. 56. Wspomniony dochód zamierzono, jak donosi *Warsz. Dn.*, w ten sposób rozdzielić: 10% od całej sumy dochodów lombardu pójdzie na zwiększenie kapitału obrotowego i w bieżącym roku wyniesie rs. 1,542; na opłatę premji asekuracyjnej rs. 500; na spłatę pożyczki zaciągniętej z kapitałów miejskich przechowywanych w Banku polskim rs. 4,168; na utrzymanie personelu i wydatki kancelaryjne rs. 4,905; a zatem wszystkie przewidziane wydatki wyniosą sumę rs. 14,115 kop. 27. Przewyżka dochodów nad wydatkami wynosząca rs. 1,302 kop. 73, według postanowienia b. rady zarządzającej Królestwa Polskiego, przejść ma na rzecz warszawskiego Towarzystwa dobroczynności. *Warsz. Dn.* projektuje, aby sumę tę użyć na zwiększenie niedostatecznego funduszu obrotowego lombardu.

= Warszawskie Towarzystwo dobroczynności w ciągu kwietnia utrzymywało w swych zakładach przeciętnie 231 osób dziennie; starców i kalek obojga płci — 263; obiadów wydawano dziennie na 100 osób; zupy rumfordzkiej — 110 osób. Oprócz tego towarzystwo niosło pomoc: w pieniądzach w sumie 1950 rs. 372 osobom, w pomocy lekarskiej — 60 osobom. Ogółem korzystało z pomocy Towarzystwa 1136 osób. W 25 ochronach Towarzystwa znajdowało się dziennie przeciętnie 2980 dzieci. Stan kasy w dniu 1-ym maja wykazywał rs. 5158 kop. 66 gotówki.

= Instytut położniczy przy szpitalu Dzieciątka Jezus, w celu przeprowadzenia niezbędnego odświeżenia gmachu i dezinfekcji, zamknięty będzie z dniem jutrzejszym. Czasu ponownego otwarcia instytutu dotąd nie oznaczono. Wobec tego uważamy za rzecz niezbędną otwarcie tymczasowego oddziału dla położnic.

= *Zwiastun ewangeliczny* zaznacza coraz dokliwszy brak teologów w kościele ewangelicko-reformowanym w Królestwie Polskiem.

= W dniu wczorajszym przybył do Warszawy JEks. ks. Wincenty Popiel, biskup kujawsko-kaliski.

= Celem uczczenia dwudziestopięcioletniej pracy literackiej T. T. Jeża (Zygmunta Miłkowskiego) powstał zamiar wydania wyśmienitej jego powieści „Pamiętniki starającego się" z ilustracjami Kossaka; nadto ma być podobno publikowana książka zbiorowa na rzecz jubilata.

= Na wystawę Towarzystwa zachęty sztuk pięknych przybył szkic olejny Jana Matejki do obrazu „Hołd pruski", będący własnością p. ordynatowej Krasińskiej.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze letnim „Skąpiec" z J. Rychterem i „Preludjum Szopena" po raz czwarty.

* Jutro w teatrze wielkim o godzinie 8-ej pierwsze przedstawienie Hermana.

* Ostatni chyba koncert w tym sezonie urządza p. Michał Borodzic Zawadzki w poniedziałek wieczorem w salach resursy obywatelskiej.

Jakkolwiek pora na popis muzykalny jest już dobrze opóźniona, nie wątpimy, iż sympatyczny gość nasz z Podola znajdzie licznych słuchaczy zpośród miłośników swojskiej serdecznej muzyki.

P. Zawadzki, jako kompozytor, ma swój odrębny charakter; wrażliwą duszą potrafił pochwycić echa owych tęsknych pieśni i dumek małoruskich, i przelać je w tony, serdecznem ciepłem owiane.

Gdyby istniały u nas szkoły muzyków tak, jak niegdyś uwzględniano je w poezji, pan Z. musiałby być policzonym do szkoły ukraińskiej; utwory jego mają ten charakter prostoty i marzycielstwa ludowej pieśni, błądzącej wśród stepowych kurhanów.

Program poniedziałkowego koncertu złożony jest przeważnie z własnych utworów p. Zawadzkiego, który przedstawić się zamierza Warszawie, jako kompozytor i wykonawca.

Udział p. Marji Wisnowskiej w części deklamacyjnej, zaś p. Lewickiej i p. Grüdigera w części wokalnej urozmaici zajmujący program koncertu, który chyba osobnego polecenia nie potrzebuje.

✝ Wspomnienie pośmiertne.

Wczoraj, o godzinie 8-mej wieczorem, zawarł powieki ś. p. Antoni Szabrański, b. sędzia przewodniczący w wydziale sądu apelacyjnego, ostatecznie emeryt.

Ś. p. Antoni urodził się w Łowiczu w 1799 roku i po ukończeniu szkół wojewódzkich w Kaliszu, wstąpił na wydział prawniczy uniwersytetu warszawskiego.

Przebywszy studja w kraju, celem dalszego kształcenia się, pojechał do Wrocławia, gdzie uzupełnił bogate wiadomości swoje na literackiej i filologicznej niwie.

Obdarzony talentem poetyckim, jeszcze w młodzieńczych latach pisał poezje, które w 1826 r. bez jego wiedzy wydrukowano u Korna we Wrocławiu.

Zbiorek ów ukazał się w dwóch tomikach i był obiecującą próbą na przyszłość; w skład jego wchodzą ballady i drobne utwory treści humorystycznej.

Po powrocie do kraju służył wojskowo w pułku strzelców pieszych; ranny w 1831 r., osiadł w Warszawie, poczem wstąpił do służby sądowej.

Nowe obowiązki nie wytrąciły mu pióra z dłoni. Drukował najwięcej w *Jutrzence* Brodzińskiego i w *Aleluja*.

Prawdziwą jego zasługą był pomysł oznajomienia publiczności z celniejszemi utworami wszystkich ludów.

Tym celem zaczął wydawać „Panoramę literatury polskiej i zagranicznej" w 1836, gdzie ukazały się przekłady Göthego i „Nibelungów" jego pióra.

Jednocześnie, będąc redaktorem *Dziennika powszechnego*, pomieszczał tam artykuły treści ulotnej pod pseudonymem Mruka.

W 1840 r. należał do pierwszych założycieli *Bibljoteki warszawskiej*, którą kierował aż do 1874 r. i dzięki osobistym ofiarom utrzymał ją w chwili przesilenia, które w 1865 r. całą naszą prasę dotknęło.

Do ostatnich jego prac należy: „Historja literatury niemieckiej", oraz całkowity przekład „Nibelungów" zamieszczony w „Bibljotece najcelniejszych utworów"; w rękopiśmie zostawił przekład „Wilhelma Tella".

Jako sądownik odznaczył się zamiłowaniem prawa cywilnego i głęboką znajomością ustawy, spraw słuchał umiejętnie i orjentował się nadzwyczaj łatwo.

Prawnicze poglądy Szabrańskiego odznaczały się niepospolitą bystrością i bezstronnym sądem.

Wyroki chętnie sam redagował, nadając im formę niezwykłej zwięzłości i jasności.

W pożyciu słodki, dla wszystkich usłużny, doznał wielu w życiu zawodów, które jednak chrześcijańskiej duszy jego nie zaprawiły goryczą...

= Projekt.

Przełożone zakładów prywatnych żeńskich w Warszawie, postanowiwszy uczcić pamięć Pauliny Krakowowej, złożyły fundusz na wydawnictwo pedagogiczne imienia zmarłej.

Fundusz pomieniony mogący się ciągle odnawiać obrócony będzie na dwie publikacje: „Wypisy polskie" i na konkurs, mający na widoku „dziełko dla dorastających dziewcząt".

Dziełko to powinno mieć formę pamiętników, listów, albo też powieści, co już do woli autora pozostawiono.

Bliższe co do tego szczegóły czytelnicy mogą znaleźć w ostatnim numerze *Tygodnika Illustrowanego*.

= Tramwaje.

Linja kolei konnej, wychodząca z placu Teatralnego, a wiodąca przez ulice: Bielańską, Tłomackie, Leszno, Żelazną, Chłodną do rogatek wolskich i za rogatki, aż do ulicy Młynarskiej do dawnego ogrodu Ohma i fabryki obić papierowych Franaszka, otwartą będzie w dniu 16 maja, to jest w przyszły wtorek.

Cała ta linja uważaną będzie za kurs jeden.

Roboty na linji jerozolimskiej do stacji towarowej drogi warszawsko-wiedeńskiej posunęły się znacznie naprzód, tak, iż doszły już do rogu Siennej i Twardej.

Podobno kierunek tej linji zmienionym będzie w ten sposób, iż kolej konna iść ma przez ulice Twardą, Sienną i plac Witkowskiego, aż do stacji towarowej drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej.

Wiadomość tę jednak podajemy z zastrzeżeniem.

= Telefony.

Zarząd miasta udzielił już stanowcze pozwolenie na przedsięwzięcie robót telefonowych na ulicach miasta i w tym względzie zniósł się z władzą policyjną celem zabezpieczenia pracujących.

Jako jedyny warunek położono zawiadomienie o każdych robotach inżenierji miejskiej.

Co do studjów i robót na dachach domów, przeciwko tym zarząd miejski jak również i władza policyjna nie stawiają żadnych ze swej strony przeszkód.

Towarzystwo zawiera co do tego umowy specjalne z właścicielami domów.

= Z ogrodu Saskiego.

Ogrodowi Saskiemu przybywa w tym roku 10 nowych ozdobnych latarni, których słupki sprowadzono aż z Paryża!

Obecnie więc w ogrodzie znajduje się 36 latarń.

= Mróz.

Wczoraj nad ranem temperatura tak znacznie oziębiła się, iż termometr wskazywał półtora stopnia niżej zera.

Takie nagłe oziębienie się jaknajdotkliwiej dało się uczuć ogrodom w okolicach Warszawy, gdzie na wielu drzewach poczerniały liście, lub kwiat zupełnie odpadał.

Również ucierpiały na tem niektóre warzywa.

= Przerwana komunikacja.

Z powodu układania szyn tramwajowych wpoprzek Siennej od Twardej, wstrzymano ruch kołowy na przestrzeni ulicy Siennej.

Wstrzymano również przejazd przez Szpitalną ze względu, iż na placu Wareckim układany jest bruk kostkowy.

= Przekupnie.

Ze strony pp. rzeźników tutejszych dochodzą nas zażalenia przeciw przybywającym z prowincji na targ praski handlarzom w celu zakupna wołów.

Wiadomo, iż według istniejącego przepisu nie wolno do godziny 11-tej zrana nabywać na dalszy handel przedmiotów na ogólną konsumcję miasta dostarczanych.

Tymczasem, zjawiający się tu przybysze, nie bacząc na wspomniony przepis, podbijają w kupnie tutejszych rzeźników i uprowadzają woły do miast prowincjonalnych!

Niedawno byliśmy świadkami, jak jeden z na-

szych rzeźników ugodził już kilka sztuk wołów, za które wypłata umówionego szacunku miała niebawem nastąpić, gdy tymczasem obcy przekupień, podsunąwszy się, zaofiarował sprzedającemu po 6 rs. wyżej na sztuce i woły zabrał.

Zdaje się, że złemu łatwoby się dało zapobiedz, postawiwszy przy wejściu do ogrodzonego targowiska strażnika, a zgromadzenie rzeźnicze dodałoby mu w pomoc jednego z członków, znającego dokładnie swoich towarzyszów i ten wraz ze strażnikiem, czy też urzędnikiem handlowym, nie dopuszczałby obcych do kupna.

Nadużycie to przynosi straty tak dla rzeźników jako i nas konsumentów, pierwsi bowiem podbijani w cenie wołów przez przybyszów zmuszeni są w następstwie i cenę mięsa dla drugich podnosić.

Mamy nadzieję, że szanowny magistrat, dbały zawsze o dobro mieszkańców swojego grodu, zboczeniom tym rychło położy tamę.

= O wodę.

Na brak wody nietylko wodociągowej, ale nawet studziennej uskarżają się mieszkańcy ulicy Żelaznej na przestrzeni od Chmielnej do Złotej.

Po wodę chodzić muszą na ulicę Chłodną albo na Twardą.

Należałoby koniecznie w tym punkcie urządzić wodociąg i kran pożarny.

Pierwszy dostarczy wody na potrzeby domowe, drugi zapewne większe niż dotąd bezpieczeństwo w razie pożaru.

= Życzenie.

Od jednego z czytelników naszych, stołującego się w taniej kuchni nr 2, odbieramy pismo, w którem oddając zupełną sprawiedliwość smacznym i zdrowym potrawom, jakiemi kuchnia karmi swoich gości, użala się na wielki natłok ludzi i trudność w zakupywaniu biletów obiadowych, co każdemu mitręży wiele czasu.

Jako środek zaradczy proponuje korespondent otworzenie filji kuchni taniej w okolicach placu Teatralnego.

Życzenie to notujemy dla wiadomości zarządu kuchen.

= „Światło gaśnie“...

Opowiadano nam o dramatycznym iście epizodzie.

Na Krakowskiem-Przedmieściu, na jednem z górnych piętr, walczyła z ostatkami życia młoda, dwudziestoletnia panienka.

Lekarz zapowiedział, iż nie przeżyje ona nocy.

Około godziny 2-ej nad ranem, lampa obok łoża chorej ściemniać się poczęła i gasnąć...

Nieszczęśliwa ofiarnica widząc to zrywa się nagle i woła chrapliwym głosem:

— Patrzcie... światło... światło gaśnie!

Na krzyk jej pośpieszyła z sąsiedniego pokoju matka i rodzeństwo.

— Czy nie widzicie — wołała wciąż rozpacznym głosem suchotnica—iż światło gaśnie?...

I rzeczywiście w tej samej prawie chwili zgasła lampa i głowa biednej osunęła się bezwładnie na poduszki.

Zgasły dwa na raz światła...

= Park skierniewicki.

Mówiono nam, iż do parku w Skierniewicach dozwolony jest wstęp za biletami familijnemi, w cenie rs. 1 kop. 50, a dla pojedyńczych osób po rs. 1 miesięcznie...

Fundusz z biletów otrzymują... stróże dozorujący parku.

Nieprzyjemne to zaiste dla spacerowiczów.

Za granicą do wszelkich tego rodzaju parków, ogrodów, publiczność ma dozwolony wstęp bezpłatny.

Zkądże w Skierniewicach klauzura taka?

= Spis jednodniowy.

W Częstochowie postanowiono dokonać spisu jednodniowego.

Wydelegowana w tym celu osobna komisja odbyła już jedno posiedzenie.

Tymczasowo postanowiono, iż spis należy urządzić nie wcześniej jak w październiku.

= Teatr liliputów.

W Kaliszu od kilku dni bawi wiedeńska trupa „dzieci— artystów“ pod dyrekcją Fanny Kenig.

W ubiegłą niedzielę grano tam „Świteziankę u karłów“ i „Miecz Damoklesa“.

Przedstawienie zakończyła pantomina z tańcami.

Przedstawienia są dość uczęszczane.

Dzieci umieją swe role znakomicie i grają bez suflera.

Niezawsze o dorosłych powiedzieć to można, nawet na pierwszorzędnych scenach...

= Pożar lasu.

W dniu 3 b. m., w lesie należącym do majątku Zagórze, nieopodal od stacji Sosnowice kolei wiedeńskiej, wynikł pożar, który szybko szerząc się zniszczył przeszło pięć morgów starodrzewu.

W tymże dniu, w tejże samej okolicy, ukazały się płomienie w lesie rządowym, w obrębie leśnym Zendek.

Pomimo rychłej pomocy, spłonęło około trzech mórg starodrzewu.

Przyczyny pożarów niewiadome, powiadają, iż ogień umyślnie podłożony został przez kontrabandzistów, których tropiono w tym lesie...

= Straszliwa klęska.

Dochodzi nas wiadomość o nowej strasznej klęsce.

W nocy z dnia 8 na 9 b. m., to jest z poniedziałku na wtorek, o godzinie 12 wybuchnął groźny pożar w miasteczku Smorgonji, którego sławę szeroko rozniosła po świecie znana akademija.

Pomimo najenergiczniejszego ratunku zgorzało do tysiąca domostw.

Mieszkańcy zostali bez dachu i kęsa chleba.

Pomoc dla nich jest konieczną.

Bliższych szczegółów dotąd nie mamy.

= Osobliwe samobójstwo.

W *Gaz. lub.* znajdujemy opis osobliwego samobójstwa.

Pewien właściciel dóbr popadł w roku ubiegłym w melancholję, z której choroby nie można go było wyleczyć.

Od miesiąca zauważono ślady polepszenia, chory odzyskał humor, tak iż nie stronił już od ludzi.

W tych dniach zaprosił on na obiad swych sąsiadów i przyjaciół.

Goście zeszli się licznie, lecz zdumieni zostali balowem ubraniem gospodarza.

Po wyśmienitym obiedzie gospodarz poprosił gości, aby zechcieli zatrzymać się w pokoju stołowym pół godziny, a następnie przeszli do pokojów będących na drugiej stronie, gdzie czekać ich ma niespodzianka; poczem opuścił gości.

Po upływie pół godziny goście udają się do wskazanego sobie pokoju.

Amfitrjon leżał na sofie, obstawionej niby katafalk wazonami kwiatów i światłem, z ustami sinemi, konwulsyjnie zaciśniętemi.

Przywołany lekarz skonstatował śmierć przez otrucie...

= Wypadki.

* Robotnik Adam W., stojąc na ruchomej maszynie rozwożącej asfalt na ulicy Chmielnej, spadł na bruk i groźnie się potłukł.

* Na Żabiej Robert M., idąc chodnikiem, uderzony został spadającą deską w głowę i mocno zraniony.

* W domu nr 65, przy ulicy Leszno, mieszkańcy tegoż domu L. i M., pokłóciwszy się z gospodarzem domu G., pobili go silnie.

* Powożący wozem Marcin W., przy ulicy Próżnej, zawadził o parkan i przewrócił go.

Parkan padając przygniótł nogę Katarzynie K.

Ze świata.

✕ **Colloquium w więzieniu.** Pisma rusińskie w Galicji z wielkiem uznaniem podnoszą fakt, iż profesor prawa karnego na wszechnicy lwowskiej, dr Feliks Gryziecki, odwiedzał pozostającego obecnie w więzieniu w sprawie antipaństwowych agitacyj, słuchacza prawa Łahołę, w celu zrobienia z nim *colloquium*, które posłużyć ma uwięzionemu, obecnie akademikowi, dla utrzymania stypendjum. I my możemy tylko z uznaniem odezwać się o pięknym postępku sz. profesora. Po nad wszelkie waśnie lub walki stronnicze, pozostawiając sprawiedliwości orzeczenie winy lub niewinności, stawić winniśmy zasady humanitaryzmu i miłości bliźniego, które tak szczytny znalazły swój wyraz w nauce mistrza z Nazaretu...

✕ **Minister sprawiedliwości** w Paryżu pracuje właśnie nad nowellą do ustawy cywilnej, na mocy której zmieniony ma być artykuł 1965 tego kodeksu, opiewający, iż „prawo nie dopuszcza skargi sądowej o należytość z gry, lub z przegranych zakładów.“ Poprawka ta widocznie jest ustępstwem dla giełdowiczów, którzy odtąd będą mogli poszukiwać sądownie straty z różnic wynikłe.

✕ **W Paryżu** zaniechano zupełnie używania lokomotyw parowych przy tramwajach ze względów oszczędności; okazało się bowiem, iż motory parowe znacznie drożej kosztują od utrzymania żywego inwentarza i odpowiedniej obsługi. O tyle dogodniejszym był taki środek mechanicznej lokomocji, iż można było dwa wagony na 100 osób przytroczyć do jednej lokomotywy i podczas świąt opłacała się ta manipulacja, lecz w dnie powszednie była zbyteczną. Nadto nie było prawie dnia i tygodnia, aby towarzystwo tramwajów parowych nie odpowiadało za jakieś wypadki mniejszej lub większej wagi. Wreszcie policja odebrała konsens towarzystwu i konie zajęły napowrót miejsce lokomotyw.

✕ **Karol Darwin** zostawił podobno autobjografję. Byłby to ciekawy pamiętnik, o który nadarmo dopraszano się za jego życia. Kiedy go jeden z wydawców prosił o szczegóły do życiorysu, uczony wziął ćwiartkę papieru, napisał na niej kilka słów i podał mu ją, mówiąc: „oto są.“ Uszczęśliwiony wydawca pochwycił papier gorączkowo, rozwinął i przeczytał te lakoniczne wyrazy: „Urodziłem się, uczyłem się, odbyłem podróż naukową naokoło świata i uczę się dalej.“ Zdaje się, że to mało, a wiele zarozumiałych wielkości nie mogłoby i tego napisać o sobie, z wyjątkiem jedynego szczegółu... urodzenia.

✕ **Międzynarodowy turniej szachistów** w Wiedniu zgromadził, jak wiadomo, najznakomitsze powagi w tym rodzaju. Warszawę reprezentuje Winawer, z Rosji przybył Czigaryn, z Ameryki Mason, Judd, Mackenzie, z Londynu Steinitz, Zuckertort, Bird i Blackburn; w ogóle zgłosiło się do turnieju 22 zapaśników. W środę zacząć się miała gra, a dnia poprzedniego partnerzy losowali między sobą. Nagrody są następujące: w złocie 5,000 franków, 2,000, 1,000, 500, 300, 200 franków, a nadto 800 franków dla tego, który najsilniejszy opór stawiać będzie trzem pierwszym zwycięzcom. W ogóle premja są wyższe niż na paryskim kongresie szachistów podczas wystawy powszechnej. Pierwszą nagrodę wówczas stanowiła — waza. Ostatni turniej w Berlinie jeszcze mniej zachęcał do wygranej, bo najwyższą premją była suma 1,500 franków. Po losowaniu w lokalu klubu, prezes szachistów wiedeńskich br. Wojciech Rothschild wyprawił członkom kongresu bankiet w hotelu Métropole.

✕ **Wszystko dobre, co się dobrze kończy!** Przypominają sobie czytelnicy ów wypadek podwójnego samobójstwa niedoszłej pary kochanków w Peszcie, o którym pisaliśmy w zeszłym miesiącu. On, siedmnastoletni student, ona podlotek o rok młodszy — postanowili umrzeć i jeden rewolwer miał im posłużyć do zerwania wątłej nitki życia. Zranili się ciężko w ogrodzie publicznym, wieczorem, na ławce ubocznej, zostali odwiezieni do szpitala i bez nadziei oddani opiece lekarskiej; ale młode siły przemogły. oboje dźwigęli się z łoża boleści i za zezwoleniem rodziców — zamienili przed kilku dniami pierścionki. Z szalonej miłości, u progu śmierci — pobrali się; a gdyby tak figlarny los po jakimś czasie zaprowadził ich do... rozwodu. Zdarza się i to w życiu; dramat kończy się często farsą.

✕ **Trzydzieści dwa lata miała,** była łagodną i muzykalną o tyle, że mogła wziąć udział w Wagnera „Walkyrze“ na scenie frankfurckiej, ale muzyka ją rozdrażniała zanadto; dostała nerwowych napadów i już na próbach objawiała pewne zboczenia umysłu, aż wreszcie przed kilkoma dniami cały teatr dowiedział się z żalem, że... klacz, która boginie germańskie nosiła po płóciennych chmurach, padła ze starości i wycieńczenia.

✕ **Rewolucja kobiet.** We włoskiem miasteczku Pescaglia w okolicy Lucci, pewien młody lekarz gminny, ujmującej powierzchowności i przyzwoitych manier, używał ogólnej sympatji. W zeszłym tygodniu ni ztąd, ni zowąd przyszło między nim a burmistrzem do sprzeczki, której skutkiem była dymisja młodego doktora. Gdy się o tem dowiedziała piękniejsza połowa miejscowej ludności, powstał w miasteczku alarm; wszystkie panny i mężatki zgromadziły się na rynku i tłumnie udały się do ratusza z żądaniem cofnięcia danej dymisji. Burmistrz nie chciał ustąpić płci słabej, a stronniczki doktora przybierały coraz groźniejszą minę. Posłano po siłę zbrojną, lecz i to niewiele pomogło; oburzenie kobiet było silniejsze od bagnetów. W końcu pan podesta dla miłego spokoju musiał przyrzec, że pozostawi ulubieńca obywatelek miasta Pescaglia na dotychczasowej posadzie. Bodajto być młodym, przystojnym i lubianym lekarzem we Włoszech!

— Wczorajsza tabelka loteryjna 4-ej klasy 138-ej loterji klasycznej pomieszczona jest na 9-ej stronnicy *Kurjera.*

— Sekcja kas pożyczkowych przy w. T. d. pośpiesza wyrazić gorące podziękowanie szanownym ofiarodawcom przedmiotów, potrzebnych do urządzenia kasy w cyrkule VII, a mianowicie:

P. Zglinickiemu za roboty ślusarskie.
P. Gaszczyńskiemu za roboty stolarskie.
P. Podgórskiemu za lampy.
P. Kropiwnickiemu za pieczęcie;
oraz p. Augustynowiczowi za zegar ścienny.

— *Prezes komitetu Towarzystwa osad rolnych i przytułków rzemieślniczych* ma honor podać do wiadomości publicznej, że w dniu 25-ym kwietnia r. b. przyjęte zostały do grona członków honorowych Towarzystwa następujące osoby:

Zjednani przez członków komitetu i zarządu: Banzemer Jan, Bohdanowicz Leon, Czyżyk Melchjor, Chlewiński Władysław, ksiądz Fudalewski Władysław, Grużewski Jan, Godlewski Józef, Geisler Edward, Grundsztein Izrael, Gozdziałkowski Bolesław, Huszczo Tadeusz, Herman Adam, Jełowicki Wacław, Kończa Paweł, Kuczeski Zygmunt, Kiersznowski Władysław, Lermontow Mikołaj, Ławrenowicz Władysław, ksiądz Ładus Jan, Ł ppa Wacław, Mierzwiński P., Malinowski Stanisław, Montwiłł Stanisław, Niedzielski Stefan, ks. Ogiński Michał, Pie-

trusieński Zygmunt, Petrow Włodzimierz, **Piełsudzki** Jan, Piełsudzki Józef. Parczewski Konstanty, hr. Plater Władysław, Pilecki Władysław, Płatkowski Teofil, Połłan Anatoli, Przeciszewski Adolf, Pruszanowski Eugenjusz, Pruszyński Bronisław, Raczkiewicz Stefan, baron Romiszewski Michał, Skoczyński Feliks, Trautsolt Ludwik, Wojciechowski Teofil, Zajewski Zygmunt, ksiądz Żydanowicz Antoni.

Zjednanych przez p. Edwarda Czajkowskiego, korespondenta w m. Warszawie: Bedlicki Michał, Powichrowski Włodzimierz, Żukowski Aleksander.

Zjednanych przez p. Bolesława Dunina, korespondenta na powiat opoczyński: Bąkowski Antoni, Cebulski Filip, Choromańska Franciszka, Grabski Jan, Goliszewski Aleksander, Hübner Józef, Łącki Józef, Saski Antoni.

Zjednanych przez p. Juljana Frankowskiego, korespondenta na powiat włodawski: Frankowska Natalja.

Zjednanych przez p. Jordana Kańskiego, korespondenta na powiat piotrkowski: Hermański Adam, Stokowski Aleksander, Świecimski Aleksander.

Zjednanych przez p. Antoniego Laskowskiego, korespondenta na powiat jędrzejewski: Borkiewicz Seweryn, Chwalibóg Władysław, Chwalibóg Zygmunt, Laskowski Michał, Rożycki Erazm.

Zjednanych przez p. Seweryna Lutostańskiego, członka korespondenta na powiat radomski: Aleksiejew Teodor, Czeplin Mikołaj. ksiądz Grajewski Marcelli, Karsch Teodor, Karsch Wilhelm, Kepler Filip, Murawiew Arsenjusz, Peutz J., Pawiński Ignacy, Wickenhagen Franciszek.

Zjednanych przez p. Ludwika Lemańskiego, członka korespondenta na powiat brzeziński: Swieczyński Teodor.

Zjednanych przez p. Ludwika Lipskiego, korespondenta na powiat kozienicki: Stalkowski Ludwik.

Zjednanych przez p. Fryderyka Rejewskiego, korespondenta na powiat łódzki: Gutentag Maurycy, Meyerhoff F.

Zjednanych przez p. Romana Rzepińskiego, korespondenta na powiat lubartowski: Egorów Nestor.

Zjednanych przez p. Onufrego Skarzyńskiego, korespondenta na powiat sejneński: Wiszniewski Leon.

Zjednanych przez hr. Skarbka Józefa, korespondenta na powiat nieszawski i włocławski: Bojańczyk Helena, Hebicki Józefowicz Wacław, Łempicki Kazimierz.

Prezes komitetu *Feliks Sobański*,
Sekretarz *J. Gruszczyński*.

— „Zarząd Towarzystwa warszawskiego opieki nad zwierzętami uprasza pp. członków tegoż Towarzystwa o przybycie na doroczne ogólne zebranie, mające się odbyć w dniu 1 (13) maja r. b., o godzinie 2-ej po południu w sali hr. Berga magistratu m. Warszawy. Ogólne zebranie pp. członków zajmować się będzie: 1) Przejrzeniem sprawozdania zarządu Towarzystwa za r. 1881. 2) Wyborem członków do zarządu w miejsce wychodzących. 3) Rozpatrzeniem wniosków podlegających podług ustawy uchwale ogólnego zebrania“.— Prezes Towarzystwa jenerał-lejtnant hr. *Rozwadowski*.— Zarządzający sprawami Towarzystwa *Gołowaczewski*.

Nekrologja.

† W dniu 13 maja, w sobotę, jako w przeddzień piątej rocznicy śmierci ś. p. Teofila **Janowskiego**, obywatela ziemskiego powiatu lidzkiego, gub. wileńskiej, odprawioną zostanie w kościele św. Krzyża, przed ołtarzem Przenajśw. Sakramentu, o godz. **10-ej** msza św., za spokój jego duszy. W dniu zaś 16 maja, we wtorek, w tymże kościele i o tejże godzinie odprawioną zostanie takaż msza św., za duszę ś. p. Wincentego i Julji z Hubarewiczów małżonków **Janowskich**, na które to nabożeństwa pozostały syn i wnuk zaprasza krewnych i znajomych. —1554—

† W sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie **10 i pół** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Amelji z Chrzanowskich **Boczkowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostała córka zaprasza krewnych i przyjaciół. —1551—

† Dnia 13 maja, w sobotę. jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Römera**, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Józefa na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, o godzinie **11-ej** zrana. —1556—

† Dnia 13 maja, w sobotę, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy ś. p. Zofji **Heintze**, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1563—

† W sobotę, dnia 13 b. m., jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Marji **Czosnowskiej**, odprawione zostanie nabożeństwo za spokój jej duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, przed Matką Boską, o godzinie **8-ej zrana**, **na które** pozostała rodzina zmarłej zaprasza krewnych i przyjaciół. —1561—

† Dnia 15 maja, w poniedziałek, jako w dniu imienin ś. p. Zofji **Tyrawskiej**, **w kościele Panny Marji na Nowem-Mieście**, o godzinie **9-tej** zrana, odprawioną zostanie msza św., na którą pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1564—

† Dnia 15 maja, w poniedziałek, w dzień św. Zofji, odbędzie się msza św., o godzinie **10-tej** zrana, w kościele św. Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej, za duszę ś. p. Zofji i Jana **Kosztulskich**, o czem zawiadamia się ich przyjaciół i znajomych. —1546—

† Po przyjęciu św. Sakramentów, w dniu 10 b. m. i r. zeszła z tego świata ś. p. Marja z Skopowskich **Kiedrzyńska**, w wieku lat 82. Pozostałe w smutku siostrzenice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na nabożeństwo w kościele dolnym św. Krzyża, o godzinie **12-ej** w południe, w sobotę, dnia 13 b. m., odbyć się mające, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —1557—

† Ś. p. Karol **Kalinowski**, b. oficer armji kaukaskiej, ostatnio urzędnik drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej, przeżywszy lat 61, zmarł w dniu 10 b. m. Stroskana żona z dziećmi i rodziną zaprasza życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 13 b. m., w sobotę, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Wszystkich Świętych, na Grzybowie, odbyć się mające, a następnie na wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła w dniu 14 b. m., w niedzielę, o godzinie **4-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —1565—

† Ś. p. Felicja z Biernackich 1-go ślubu Szymańska, 2-go **Glück**, przeżywszy lat 70, w dniu 10 maja r. b., po kilkotygodniowych cierpieniach przeniosła się do wieczności. W nieutulonym żalu po stracie najlepszej żony i matki pozostały mąż wraz z synem, synową i wnukami zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo w dniu 13 maja, w sobotę, w kościele św. Antoniego. przy ulicy Senatorskiej, o godzinie **10 i pół** zrana, oraz na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski, odbyć się mające. —1560—

† Ś. p. Antoni **Szabrański**, b. oficer b. wojsk polskich, b. sędzia apelacyjny, opatrzony św. Sakramentami. w dniu 11 maja r. b. przeniósł się do wieczności. Pozostała rodzina i koledzy zmarłego zapraszają na żałobne nabożeństwo w górnym kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** zrana, w dniu 13 b. m., w sobotę, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok w dniu następnym, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Józef **Ślepowron Popławski**, przeżywszy lat 56, zmarł w dniu 10 b. m., w majętności swej Turowa Wola, w powiecie skierniewickim. Pozostała żona wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 14 b. m., do kościoła w Osuchowie, oraz na pogrzeb w dniu 15 b. m., tamże odbyć się mający. —418—

† Dnia 13 maja, w sobotę, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Walerjana **Kleckiego**, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Józefa, na Krakowskiem-Przedmieściu, obok skweru, na które pozostała wdowa wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1555—

† Ś. p. Ignacy **Abramowicz**, tapicer, przeniósł się do wieczności. Wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Antoniego nastąpi jutro, w sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie **6 i pół** po południu, na które stroskana żona wraz z dwojgiem dzieci zaprasza krewnych i znajomych. —1570—

Z ostatniej poczty.

Paryż 10-go maja. — Nowy prezes unji republikańskiej, b. minister w gabinecie Gambetty, Waldeck-Rousseau, miał mowę do swoich, w której przyrzekał popieranie dzisiejszego gabinetu, jeśli ten „rzeczywiście“ przeprowadzać będzie reformy „przez kraj żądane“. Reformami temi są: równość wszystkich wobec służby wojskowej, swoboda stowarzyszania się dla rozwoju sił indywidualnych, nie zaś dla ich tamowania (?), wyzwolenie rękodzieł, handlu i rolnictwa „z pod pasożytnych interesów oligarchji monopolistycznej“. (Zacina to nieco z socjalizmu. *Przyp. red.*)

Paryż 10-go maja.—Wczoraj izba poselska, wbrew wysileniom nieprzejednanych i radykalnych, przyjęła znakomitą większością rządowy projekt prawa, zmieniającego dawne przepisy o wydalaniu cudzoziemców. O wydalaniu tem stanowić nadal będzie już nie sam jeden minister spraw wewnętrznych, lecz cała rada ministrów.

Rzym 10-go maja. — Izba poselska po długich rokowaniach przyjęła traktat handlowy z Francją 176 głosami przeciw 86.

Londyn 10 go maja. — Nowy sekretarz stanu do spraw Irlandji, Jerzy Otto Trevelyan, urodzony w r. 1838, jest siostrzeńcem znakomitego historyka Macaulay'a. Pod opieką swego wuja wszedł w r. 1865 do parlamentu, i odtąd należał w parlamencie do stronnictwa liberalnego. W r. 1868 został lordem admiralicji w ówczesnym gabinecie Gladstone'a, który opuścił w 1870 r. Znany jest jako gorący przeciwnik kupczenia stopniami oficerskiemi w armji. Chlubnie też zasłynął w literaturze dziełami: „Kobiety w parlamencie”, oraz „Żywot lorda Macaulay'a”.

Londyn 10-go maja. — Podług wiadomości z Waszyngtonu, prezydent Arthur skłania się do zatwierdzenia bilu przeciwko chińczykom.

Londyn 10-go maja. — Z Kairu donoszą, jakoby ministerjum miało zwołać notablów do złożenia Thewfika z tronu.

Berlin 10-go maja. — Parlament rzeszy niemieckiej, załatwiwszy się wczoraj z pierwszem czytaniem noweli do taryfy celnej, zabiera się do rozpraw nad monopolem tytoniowym. Rozprawy ogólne nad nim potrwają zapewne ze trzy dni. Stronnictwa porozumiewają się w zamkniętych kołach o punkt wyjścia i wybierają mówców. Środek katolicki i polacy mają głosować za odesłaniem projektu do komisji, co jeszcze nie znaczy, iż głosować będą za przyjęciem. Udziału ks. Bismarck'a w rozprawach ogólnych nie przewidują.

Berlin 10-go maja. — Rozprawy nad monopolem tytoniowym rozpoczęły się mową komisarza rządowego Scholz'a, popierającą projekt. Obiecuje 260 milj. mar. wynagrodzenia pokrzywdzonym wskutek monopolu. Dowodzi, iż ciężar padający na głowę każdego niemca będzie mniejszy niż gdzieindziej. Uważa tytoń za obfite źródło podatkowe; innego równego nie widzi.

Wiedeń 10-go maja. — Lewica centralistyczna występuje w izbie poselskiej z interpelacją w sprawie ruchów anti-żydowskich. Żądło interpelacji wymierzone w gabinet Taaffe'go.

Praga 10-go maja.— W Kościelcu nadelbiańskim rozlepiono plakaty, wzywające do napadu na żydów. Wysłano tam dziesięciu żandarmów. Aresztowano jednego podżegacza.

Bukareszt 10 go maja.— Rumunja ma na posiedzeniu komisji dunajskiej wnieść własny swój projekt w przedmiocie nadzoru nad żeglugą na dolnym Dunaju. Rząd rumuński odrzuca projekt francuski.

Petersburg 10-go maja. — *Nowoje wremja*, przypominając, że już w roku 1857 była wysadzoną jedna specjalna komisja do zrewidowania przepisów paszportowych, po której jeszcze i druga wyznaczona w r. 1871 dokonać miała tejże samej czynności, zwraca uwagę na konieczną potrzebę zmiany systemu paszportowego. Obecny system—jak powiada *Nowoje wremja* — powołując się na tekst urzędowego raportu petersburskiej policji, „stanowi dla nadzoru policyjnego najcięższą przeszkodę przy poszukiwaniu przestępców”. Z mnóstwa spraw paszportowych przychodzących pod decyzję sądów przysięgłych sędziowie w dwóch trzecich uniewinniają podsądnych — wyroki zaś potępiające wydają w bardzo rzadkich wypadkach, wówczas tylko, kiedy wykroczenie przeciw przepisom paszportowym jest połączone z innem jakiemkolwiek przestępstwem.

Petersburg 10-go maja. — Z polecenia sekretarza stanu ministra spraw zagranicznych, Giersa, specjalna komisja pod przewodnictwem profesora prawa międzynarodowego ma opracować instrukcje i przepisy dla rossyjskich konsulów za granicą.

Petersburg 10-go maja.— *Gołos* dowiaduje się, że gubernja połtawska ma być oddaną pod zwierzchnictwo jenerał-gubernatora kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego, zaś w Woronežu i powiecie woroneskim ma być zniesiony stan wzmocnionej obrony.

Petersburg 10-go maja.— W gazecie *Nowoje Wremja* czytamy, że w Bulgarji agitacja powiększyła się jeszcze od czasu wyjazdu księcia Aleksandra. Mówią dalej że stronnictwo mające teraz przewagę, przygotowuje się do wtargnięcia do Macedonji a sekretarz rosyjskiego jeneralnego konsula miał wysłać do Petersburga ważne depesze. Jenerał Kryłow, zatrzymany przez rząd bulgarski, który miał nadzieję skłonienia go do powrotu do Sofji, oczekuje teraz na instrukcje od rządu rosyjskiego.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Petersburg 12-go. — Na posiedzeniu komitetu ministrów zatwierdzono kierunek sybirskiej drogi żelaznej od kolei orenburskiej, na Samarę, Ufę, Ekaterinsburg, Tiumeń i Omsk.

Petersburg 12-go. — Dziś ambasador austro-węgierski hr. Wolkenstein przedstawi w Gatczynie Najjaśniejszemu Panu uwierzytelniające go pisma.

Petersburg 12-go. — Wczoraj w Orannienbaumie wszczął się pożar, którego ofiarą stało się 36 domów.

Petersburg 11-go.— Rada ministerjalna zatwierdziła budowę drogi żelaznej syberyjskiej, z kierunkiem Kazań-Ekaterynburg-Tiumeń.

Paryż 11-go.—Wczoraj w Elysée Montmartre odbył się pod prezydencją Wiktora Hugo bankiet urzędników kolejowych na cześć maszynisty Grisela, ozdobionego przez ministerjum Gambetty krzyżem legji honorowej. Obecnych było około 1880 osób, w tej liczbie wielu senatorów i deputowanych, a

między nimi — Gambetta. Gambetta bronił sprawy urzędników kolejowych. W ustępach politycznych wypowiedział, że ważną jest rzeczą, aby czynić powinność mimo wszelkich trudności, przeszkód i obelg, oczekując wszystkiego od czasu i sprawiedliwości. Mówca oświadczył, że wziął udział w bankiecie dla tego, że ambicją jego zawsze jest popieranie postępu i jedności w rzeczypospolitej.

Londyn 11-go. — „Biuro Reutera" donosi z Kairu: Ministerjum zwołuje zgromadzenie izby notablów z ominięciem khedywa, zatem z naruszeniem statutu organicznego pod pozorem chęci rozstrzygnięcia sporu, ale w istocie chodzi o detronizację khedywa na korzyść rządu pod kierunkiem Arabi baszy, co jako spełnione uważać można, jeżeli nie nastąpi śpieszna interwencja konsulów. Konsulowie jednak, niemiecki, austrjacki i włoski, mają przysłaną instrukcję, aby nie interwenjowali. Ministrowie egipscy zaręczyli konsulom za bezpieczeństwo życia i mienia europejczyków. Osoba khedywa będzie uszanowaną, ale rząd w razie interwencji tureckiej będzie bronił kraju. Khedyw przyjmował korespondenta „Biura Reutera," któremu oświadczył, że będzie ze wszystkich sił sprzeciwiać się żądaniom ministrów, a spodziewa się materjalnej pomocy Francji i Anglji, albowiem dekret jego, który go poróżnił z gabinetem, był zgodny z radą tych mocarstw. Dotychczas panuje spokój. Ministerjum zawiadomiło khedywa przez urzędnika, że izba została zwołaną.

Dublin 11-go. — Plakaty rozlepione po mieście zapowiadają utworzenie związku narodowego, którego celem jest osiągnięcie dla Irlandji osobnego parlamentu i zupełnej autonomji. Na dzień 15 b. m. zwołano meeting w celu ukonstytuowania towarzystwa.

Bukareszt 11-go. — Na interpelację senatora Gradisteano odpowiedział minister spraw zagranicznych, że rząd projektu Barrera nie może przyjąć bez znacznych zmian.

Konstantynopol 11 go. — Konwencja turecko rosyjska o uregulowaniu wypłaty kontrybucji wojennej została ostatecznie zawartą. Porta obowiązuje się sumę ustanowioną traktatem berlińskim wypłacić ratami po 350,000 lirów tureckich rocznie.

Kair 11-go. — Wskutek różnicy zdań między khedywem a ministrami co do dekretu khedywa o zamianie kary na spiskowców, gabinet postanowił zwołać natychmiast zgromadzenie notablów, bez upoważnienia Tewfika, aby izba wypowiedziała swój sąd w kwestji spornej. Ministrowie oświadczyli konsulom, że bezpieczeństwo europejczyków nie jest zagrożone.

Telegramy własne
„*Kurjera Warszawskiego*".

Berlin 12-go maja.

Gabinet egipski postanowił zaskarżyć khedywa przed izbami, a to z powodu, że khedyw wbrew konstytucji przyjmował instrukcje od sułtana w wewnętrznych sprawach Egiptu.

Petersburg 12-go maja.

Malwersacja w banku wileńskim po ostatecznem obliczeniu wynosi 400,000 rs.

Dyrektor banku Jakubowicz i główny buchalter Wierbłowski aresztowani.

Petersburg 12-go maja.

Nowoje wremia donosi, iż śledztwo wykazało, iż wielki pożar który prawie do szczętu zniszczył miasteczko Smiłę, wynikł z podpalenia.

Do Smiły zjechał sędzia śledczy do spraw większej wagi, oraz gubernator.

S Z A R A D A.

Pierwsze trzecie są do wbijania,
Drugie trzecie do chowania,
Wszystkie na głowie bywają,
Jak się nazywają?

(Znaczenie zeszłej szarady: *Katusze.*)

Ogłoszenie.

Na mocy zawiadomienia jw. kuratora okręgu naukowego warszawskiego z dnia 11 lutego r. b., za nr 1878, o zatwierdzeniu przez ministerjum oświecenia publicznego legatu ś. p. Jks. kanonika Józefa Lipińskiego rs. 2100, na rzecz dwóch stypendjów dla uczniów gimnazjów lub progimnazjów tegoż okręgu naukowego, z siedmiu poniżej wymienionych rodzin, a mianowicie:

1) Lipińskich, krewnych testatora;
2) dzieci Antoniego Bielawskiego, poprzednio w Rogowie, na Podlasiu, a później w Kupiętynie, w pobliżu m. Sokołowa mieszkającego;
3) dzieci Brodeckich, poprzednio we wsi Przezdziatka na Podlasiu, w parafji sokołowskiej zamieszkałych;
4) dzieci Antoniego Rzeszotarskiego, naczelnika sekcji w Banku Polskim;
5) dzieci Edwarda Czarkowskiego, inżeniera zarządu komunikacyj, w Warszawie zamieszkałego;
6) dzieci Jana Roguskiego, buchaltera firmy „L. Krupecki" w Warszawie zamieszkałego — i
7) dzieci Damazego Wachulskiego, nauczyciela szkoły elementarnej rządowej w Warszawie; jak również na zasadzie 1-go punktu testamentu ks. Lipińskiego z dnia 7 (19) stycznia 1879 r., którym testator prawo przyznania stypendjów powyższych archikonfraternji literackiej przy kościele metropolitalnym św. Jana w Warszawie pozostawił; zarząd tejże archikonfraternji wzywa niniejszem osoby interesowane, aby w ciągu sześciu tygodni, licząc od daty niniejszego ogłoszenia, zgłosiły się z dowodami legitymacyjnemi i odpowiedniemi świadectwami szkolnemi do seniora administrującego, mającego kancelarję w Warszawie, przy ulicy Ogrodowej, w domą nr 21 (873), po tym bowiem terminie nastąpi rozpoznanie wniesionych podań i dowodów, oraz przyznanie prawa do dwóch stypendjów wspomnionych, wakujących od 1 lipca 1881 roku, każde w wysokości rs. 51 kop. 50, nadmieniając przytem, że jeden i tenże sam uczeń jednocześnie z dwóch stypendjów z funduszu prywatnego pochodzących, korzystać nie może.

Senior administrujący *M. Grzybowski.*
Za sekretarza, członek *Stępiński.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Decyzją ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16 lutego r. b. za nr 1096 i na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1 czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, jak również art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem.

Zawarty w akcie darowizny jw. Romualda, syna Michała Hube, b. członka rady państwa, rzeczywistego radcy tajnego, senatora, z dnia 16 (28) października 1880 roku pod tytułem „kapitału ś. p. małżonki jego Bogumiły Hube" zapis w sumie rs. 4000 na udzielenie z procentów posagu biednym dziewicom, sierotom, przyjęty na warunkach w pomienionym akcie darowizny wyszczególnionym i z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Z decyzji ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 25 lutego r. b. za nr 1336 i na zasadzie Najwyżej zatwierdzonej w dniu 1 czerwca 1871 r. uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, jak również w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, zawarty w akcie darowizny ś. p Piotra, syna Teodora Eliaszewicza, radcy tajnego, senatora z dnia 23 maja (4 czerwca) 1875 roku zapis dla Towarzystwa dobroczynności w Warszawie. w sumie rs. 1000 w biletach rosyjskiej premjowej pożyczki na wsparcia dla biednych uczni szkół elementarnych w Warszawie, przyjęty na warunkach w akcie darowizny wymienionych i z zachowaniem praw osób trzecich.

P. o. naczelnika zakładów dobroczynnych *K. Puchalski*
Sekretarz rady *J. Magnuski.*

— Na zasadzie art. 2 Najwyżej pod dniem 17 lipca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego i decyzji ministra spraw wewnętrznych z dnia 23 stycznia 1882 roku, nr 523, rada gubernjalna warszawska opiekuńcza zakładów dobroczynnych na posiedzeniu swem w dniu 12 (24) marca r. b. przyjęła i zatwierdziła z zachowaniem nienaruszalności praw osób trzecich, ofiarowany przez biskupa djecezji kujawsko-kaliskiej, księdza Wincentego Popiela, procent z 800 rs. na utrzymanie w szpitalu powiatowem w m. Włocławku sióstr miłosierdzia reguły św. Wincentego a Paulo.

O czem podając do wiadomości, rada gubernjalna poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć swe szczere podziękowanie biskupowi ks. Popielowi za wyżej wzmiankowaną ofiarę.

Członek rady *Popow.*
P. o. sekretarza *W. Zaborowski.*

BIURO INFORMACYJNE

o nędzy wyjątkowej, sprawdzonej przez Siostry miłosierdzia, poleca miłosierdziu publiczności warszawskiej.
Tamka, nr 25. Posiedzenie 4 maja

Nr domu	Ulica	Nazwisko lub initiale	U W A G I.
27	Wolska	Staniczkowska	Mąż chory na rękę, dz. 5.
34	Złota	Pawlik Józefa	Mąż nieobecny, chora na nogę, dz. dr. 3, matka stara.
1H	Młynarsk.	Walusińska A.	Mąż chory, dz. 4, matka stara.
17	Nowogro.	Jagiełko Małg.	Chora, mąż ciężko chory, dz. dr. 2.
22	Marszałk.	Rydzewska K.	Wdowa, dzieci dr. 4.
12A	Buraków.	Szekeli Zofja	Wdowa, kaleka na ręce i nogi, syn ciężko chory.
11	Wolność	Szalik Michał	Niewidomy i chory.
1	Sapieżyńs.	Etka Pagowicz	Wdowa, dz. dr. 3.
12	Freta	Szańska Wik.	Niewidoma i chora.
19	Czerniako.	Traj Marja	Mąż w szpitalu, dz. dr. 5.
15	Czerniako.	Kożuchowska	Mąż kaleka na rękę, dz. dr. 4.
6	Dobra	Troszczyńska	Wdowa, chora, dz. dr. 4.
12	Instytutc.	Konarska M.	Mąż suchotnik, dz. dr. 3.
15	Czerniako.	Samoraj Marja	Wdowa, dz. dr. 3.
1B	Smocza	Sachnowska	Niewidoma, dz. 3, mąż nieob.

— *A. n.* Szanowny redaktorze! W nrze 86 pisma pańskiego znajduje się powtórnie wzmianka „o ukazaniu się wypadków świerzbu, wynikłego z zarażenia się w łaźniach parowych". Ponieważ w przytoczonym artykule jest mowa tylko ogólnikowo o „łaźniach parowych", zakład zaś kąpielowy Towarzystwa akcyjnego najwięcej jest znany i uczęszczany, dla uniknienia więc aby publiczność nie została w błąd wprowadzoną, czuję się w obowiązku oświadczyć niniejszem, że ze strony osób prywatnych, kąpiących się w zakładzie Towarzystwa, żadne w tym względzie zażalenia miejsca nie miały. Na dowód zaś, że wspomnione wypadki nie zdarzyły się i w częściach wojsk, które podobnie jak i szkoła junkierska wyłącznie kąpią się w naszym zakładzie, załączam tu w kopji odezwy dowódców: Keksholmskiego grenadjerskiego cesarza austrjackiego pułku i III gward. i grend. artyleryjskiej brygady.

TEATRA:

WIELKI: Jutro: Wielkie przedstawienie profesora Hermana, znanego prestidigitatora z Wiednia. — LETNI. Dziś: „Skąpiec" (występ p. Rychtera) i „Preludjum Szopena". Jutro: „Hugonoci" (występ p. Tamburliniego i Aleniego). — NOWY: Dziś: „Do Włoch" i „Rajskie jabłuszko". Jutro: „Różowe domino" (pierwszy raz) i „Dziwacy".

Cena okowity z dnia 12-go maja.
Hurt. skład. wiadro rs. 7.44¹, garniec rs. 2.42.
Ofiarowano.

— **Restauracja w hotelu polskim** po gruntownem wyrestaurowaniu, dobudowaniu eleganckiej sali i urządzeniu z komfortem w dniu 30 kwietnia otwartą została przez nowego uzdolnionego w swym fachu właściciela, którego staraniem będzie wyborową kuchnią, dobrą usługą i umiarkowanemi cenami zadowolić wszelkie wymagania szanownych gości. Piwnice zaopatrzone w wina najpierwszych firm krajowych i zagranicznych, oraz przyjmują się wszelkie obstalunki na zebrania, wesela i t. d. —1382—

— **Dyrekcja Towarzystwa wyścigów konnych w Królestwie polskiem** mając zamiar wydać drugi tom krajowej „Księgi stad“, poleciła kancelarji swej zebrać potrzebne do takowej materjały, wskutek czego taż kancelarja uprasza uprzejmie wszystkich właścicieli posiadających i hodujących konie czystej krwi w Cesarstwie i Królestwie, o łaskawe nadesłanie rodowodów, tak obecnie posiadanych koni, jak i tych, które przeszły w inne ręce, nadmieniając przytem, że nadal tylko konie wspomnioną księgą objęte korzystać będą mogły z przywilejów koniom czystej krwi służących. —413—

— Dr Henryk **Lewenstam**, od dnia 20 maja, udzielać będzie porady lekarskiej w Ciechocinku, jak lat poprzednich w mieszkaniu swem w domu Eulenberga. —1455—

— Dr med Witold **Jaroszynski** ordynuje od 1-go maja r. b. w Karlsbadzie, Kaiserstr. w domu: „Warschau“. —1130—

— Dr **A. Altkaufer** przyjmuje od godziny 4 do 6 po południu. Franciszkańska 10. —1527

— **Franciszek Garbowski**, adwokat przysięgły, otworzył kancelarję przy ulicy Widok nr 13—15, przyjmuje do 10-tej rano i od 5-tej do 7-ej po południu. (1525)

(338) B. Korpaczewskiego. 1) Sklep wyprzedaży i 2) Zakład pogrzebowy przeniesiony. Nowy-Świat 42 (dom wł.).

— **Dr d-ta Ignacy Oppenheim** powrócił do Warszawy. —1550—

— Dr med Czesław **Stiche** ordynuje w Karlsbadzie, Kreuz Gasse Insel Rügen. —1257—

— Dr **M. Lubowski** ordynować będzie, jak dawniej, od d. 20 maja r. b. w Ciechocinku. (1504)

— Dr **Grodzki** leczy **choroby sekretne** oraz **niemoc** wskutek takowych. Złota nr 5. (1408

1000 *bukietów i djademów* wykończonych i zwiniętych z najwykwintniejszym gustem i pięknością przy cenach najniższych poleca fabryka Sabiny Fijałkowskiej, ulica Krakowskie-Przedmieście nr 43, I-sze piętro, wprost ul. Bednarskiej. (1438)

(70r) ***Zakład leczniczy Specjalny dla chorób gardlanych, wenerycznych i skórnych dra KOHNA.*** Przyjmuje chorych przychodnich i na stałe pomieszczenie codzień od 9 do 10 rano i od 5 do 6 po południu. Miodowa 15.

— Dr Zdzisław Nieszkowski wyjeżdża na sezon letni do Szczawnicy. Przyjmuje do 10 czerwca od 10—11 zrana i od 5—6 po poł. Nowy-Świat 39. (1440)

Istniejąca od roku 1872

Pierwsza Lecznica

12 r

dla przychodzących chorych. **Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Dom Towarz. Lekarsk.) Przyjmują w niej następujący Lekarze:

Od g. 9—10 **Tomaszewicz Anna**, chor. właściwe kobietom i chor. dzieci. Codziennie (z wyjątkiem niedziel i świąt.)

Od 9—10 **Dobrski K.** Chor. wewnętrzne (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopja). Codziennie (z wyj. poniedz. i piątku).

Od 9—10 **Kobyliński F.** Chor. szczęk i zębów. Zamówienia na sztuczne zęby i plombowanie. Codziennie.

Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent Uniwers. Choroby wewnętrzne. Codziennie.

Od g. 11—12 **Bauerertz Adam.** Choroby nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codziennie.

Od 11½—12½ **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie.

Od g. 12½—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie.

Od 1—2. **Erlich Jan**, choroby właściwe kobietom. Wtorki, czwartki, soboty i niedziele.

Od g. 1—2 **Thieme A.** Choroby właściwe kobietom. W poniedziałki, środy i piątki.

Od g. 2—3 **Kramsztyk Zygmunt.** Choroby oczu. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 2½—3½ **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. Codziennie z wyjątkiem poniedziałku.

Od 3—4 **Benni K.** Chor. uszu. W poniedz., środy i piątki.

Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnętrzne, spec. nerwowe. Leczenie elektrycznością. Codz. z wyjątk. niedziel i świąt.

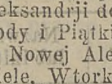
Od g. 3½—4½ **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od 5—6 **Filipowicz K.** Choroby wewnętrzne. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Od g. 5—6 **Perkowski S.** Lek. ord. szp. Ujazd. Choroby weneryczne i chirurgiczne organów moczopłciowych. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Koleje żelazne

	Odchod. godz.	min.	Przych. godz.	min.
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	—r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10r.	5	55 w
Osobowy 3 klasy (do Piotrk.)	5	35 w.	10	10 r
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w.	7	—r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w
Warsz.-Bydgoska:				
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w
Kurjerski 2 klasy	2	35 p.	2	45 p.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8	30 r.	—	—
wtork. czwart. sobot.	—	—	8	05 w.
Warsz.-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	11	20 r.	7	11 w.
Kurjerski 2 klasy	3	50 p.	1	37 p.
Osobowo-towarowy	7	12 w.	7	34 r.
Warsz.-Petersburska:				
Osobowy 2 klasy	9	30 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	53 r.
Pocztowy 3 klasy	11	20 w.	10	20 r.
Nadwiśl. do Mławy:				
Pasażerski	9	20 r.	8	24 w.
Pocztowy	6	07 w.	10	43 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Pocztowy	1	50 p.	2	17 p.
Pasażerski	9	14 w.	8	15 r.
Obwodowa:				
Z dworca wiedeńskiego	1	10 p.	11	26 r.



Statki parowe odchodzą: Z Warszawy do Płocka, codziennie o 9 zrana, oprócz Niedziel. — Z Płocka do Warszawy, codziennie o 6 zrana, oprócz Poniedziałku. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza, w Poniedziałki, Środy i Piątki o 5 zrana. — Z Sandomierza do Nowej Aleksandrji i Warszawy, w Niedziele, Wtorki i Czwartki o 7 zrana.

Kurs giełdy warszawskiej

dnia 12 maja 1882 r.

	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Weksle:		
Berlin 100 m. z kr. term.	48 47½	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9 86	—.—
Paryż 100 fr. „ „	39 50	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	82 75	—.—
Papiery publiczne:		
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	99.75	—.—
„ „ „ „ m.	99 60	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	93 70	—.—
„ „ „ „ II	92 65	—.—
„ „ „ „ III	91.40	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	86 50	—.—
„ „ m.	86 35	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	90.60	—.—
II „ „ 100	90.60	—.—
III „ „ 100	90 60	—.—
Akcje i obligacje:		
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-B. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teres.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódz.	—.—	—.—
Akc. Banku Hand. w War.	—.—	286.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.—	296.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. War. T. ub. od ognia	—.—	151.
Akc. War. T. fabr. cukru	—.—	950.
Akc. T. f. cukru Józefów	—.—	307.
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	800.
Akc. T. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. Tow. fabryki machin	—.—	—.—
Akc. Tow. Łazien. i Łaźn	—.—	—.—
Akc. T. zakł. przędz.	—.—	—.—

Wartość kuponów:

Od listów zastawnych 4% k. —.
Od listów zastawn. nowych 5% k. 196⅖.
Od list. zast. m. Warsz. ser. I i II k. 55⁹⁄₁₀.
Od listów zast. m. Łodzi k. 15⅓.
Od listów likwidacyjnych k. 87⁹⁄₁₀

Tabela wygranych

w drugim dniu ciągnienia 4-ej klasy 138-ej Loterji klasycznej

dnia 11-go maja 1882 roku.

(Podług Tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Rs. 1600 N-r 20456 — Po **Rs. 600** NN-ra: 1734 17382 — Po **Rs. 300** NN-ra: 2277 4614 4960 6217 6477 9745 13368 14610 15206 16469 18678 20448 — Po **Rs. 90** NN-ra: 404 903 1571 3723 4356 6112 7374 7823 8681 9072 9108 9466 9834 10440 10685 10971 12569 13835 14145 14738 15376 16233 16724 17114 18148 18168 18508 18944 19569 20153 20508 20970 21444 21812 22362 22403 23451.

Następujące Numera wygrały po Rs. 75:

4	1543	3362	4890	6549	8275	9856	11225	12649	13946	15137	17139	18972	20254	21853	23194
80	1603	88	91	58	8308	66	45	12710	14116	54	17240	19000	20316	57	23201
96	32	3522	99	78	12	79	11300	16	36	58	56	19120	38	21928	23344
211	55	60	4912	95	87	84	57	19	38	60	17420	67	76	47	52
19	59	3601	95	6609	8412	10068	97	12831	42	79	64	68	79	71	94
37	1720	49	5209	84	42	79	11417	71	50	15267	84	19205	20432	22008	23413
58	95	3712	12	6725	67	85	76	12968	95	15382	95	14	71	81	61
305	1820	20	45	54	85	10120	11505	13000	14272	15439	17516	70	20549	22156	95
33	71	77	73	6802	8503	21	65	75	14329	56	17711	73	70	71	
44	80	3902	94	61	8738	51	11621	77	39	15607	12	93	20692	22255	
439	1904	55	5305	73	8806	10213	33	91	63	14	17865	19322	20739	92	
520	38	64	19	7030	54	10338	63	13106	80	31	72	32	79	22391	
641	39	82	5413	60	8902	50	11775	54	82	15726	17913	60	20882	22449	
712	51	90	82	78	9062	69	77	56	14422	15868	30	19452	20960	69	
74	75	4026	5533	7114	88	77	11922	13204	14519	89	57	96	95	74	
985	2006	62	42	94	9152	10406	58	25	14698	15930	18061	19515	21027	22503	
88	15	92	87	97	60	10508	12038	13300	14743	16029	68	54	63	7	
1027	58	4134	5625	7303	61	12	41	13463	47	59	85	19630	95	49	
29	2193	53	5786	83	79	17	65	75	54	16183	95	19726	21135	69	
1121	2362	78	5820	7404	87	24	96	80	14817	16235	18164	93	73	85	
61	2472	4249	75	77	9236	48	97	13500	25	98	80	19823	21247	22659	
80	2578	56	5927	7517	40	52	12101	9	39	16309	87	50	21316	68	
1258	80	83	32	32	60	82	8	54	43	48	18219	51	21411	83	
59	2666	4301	6051	76	9347	10613	86	70	14908	96	82	56	29	22710	
1303	2736	38	69	84	90	73	93	91	12	16457	98	19972	21501	13	
8	41	59	73	85	9442	10779	12227	13609	23	16507	18509	98	5	39	
49	67	4480	6200	7640	91	10815	54	16	27	17	43	20058	38	22905	
80	2821	4521	38	78	96	55	12300	35	58	16637	45	82	48	7	
98	2952	4600	51	7706	9544	80	2	13758	61	38	68	20102	73	81	
99	3061	49	70	43	9611	10913	3	78	77	16757	89	3	90	34	
1427	64	96	88	7841	93	11002	22	90	15004	58	18616	15	21605	23026	
33	77	4700	6315	7928	9701	38	70	95	27	16813	75	57	88	28	
69	3231	9	89	8052	27	84	81	98	35	25	18752	64	21710	94	
76	46	63	6402	64	72	11117	12511	13809	85	63	18876	88	97	23108	
88	57	84	34	8235	9823	58	36	89	15129	16935	18909	95	21806	15	
89	3309	4868	55	40		76	12626	93	32	17002	70	20220	22	50	

CEDUŁA
GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
Produktowo-Towarowej

Dnia 23 Kwietnia (5 Maja) 1882 roku.

	Od	do.
Zboże (cał. wagon. St. Praga)	rs. k.	zapud
Pszenica wyborowa	1.48	1.58
„ wysoko pstra i szklis.	1.38	1.48
„ smolna i ordynaryj.	1.30	1.35
Żyto krajowe nowe	—.94	—.97
„ ruskie	—.89	—.93
Jęczmień	—.75	—.85
Owies	—.85	—.95
Groch warzelny	.90	1.02
„ na paszę	—.80	—.86
Gryka	—.80	—.90
Kasza jaglana.	1.05	1.15
Rzepak zimowy	—.—	—.—
„ letni	—.—	—.—
Koniczyna biała	8.—	10.—
„ czerwona	6.—	9.—
Cukier Rafinada	8.—	8.12½
„ „ cien-kryst.	8.10	8.25
„ Kostki	8.12½	—.—
„ Mączka krystalicz.	—.—	—.—
„ „ mielona .	7.—	7.12½
Wełna kraj. wys. cienka	27.50	—.—
„ cienka . .	26.—	26.50
„ śred. cienka	25.—	25.50
„ ordynaryjna	18.50	20.—
ruska mojka . .	36.—	36.50
„ peregon .	23.—	23.50
„ niemyta .	9.—	9.50
Len moczony K. za pud . .	5.—	5.80
„ roszony	4.10	4.70
Konopie czyste № 1	4.10	4.30
„ średnie № 2 . . .	3.90	4.10
„ poślednie № 3 . .	3.60	4.—
Okowita 78° z akc. i bez becz. loc. Warsz. na wiadro	7.50	—.—
„ 78° z becz. kontrak. na exp. . . .		
Tłuszcze: Łój rus. do św.	6.90	—.—
„ „ do myd.	6.85	—.—
Łój warsz. topielny .	6.90	—.—
Łoj amerykań. barani	6.90	—.—
„ wołο.	7.—	—.—
Na dostawę łój świeczny .	7.—	—.—
„ mydlany .	6.95	—.—
Glyceryna surowa 29 st.	—.—	—.—
a 50 kil. na st. kol. żel. „ rectif.	—.—	—.—
Olej rzepakowy surowy	5.75	—.—
„ „ rafin.	6.—	—.—
„ lniany	5.55	—.—
„ konopny	5.20	—.—
Terpentyna	2.40	2.45
Nafta amerykańska	2.60	—.—
„ ruska	2.—	—.—
Towary kolonjalne		
Kawa Ceylon gruboziar.	16.60	22.50
„ Ceylon drobnoziar.	14.50	15.30
„ Ceylon perłowa .	10.30	12.25
„ Rio	10.50	12.50
Ryż Patna	3.30	4.10
„ Rangoon	2.80	3.20
Pieprz Singapore . . .	11.60	12.15
Oliwa Gallipoli do masz.	9.50	9.75
„ Gallipoli do pal.	10.15	10.40
„ Malaga	10.15	10.40
Chemicalia:		
Soda kalcyn. 50/52° .	1.60	1.65
„ kalcynow. 36° .	1.30	1.35
„ kaustycz. 70/72%	2.65	2.70
„ krystaliczna . .	1.—	1.08
Ałun krystaliczny . .	1.65	1.70
„ koncentr. dla pap.	1.65	—.—
Sól glaub. kalc. dla hut szkl.	1.—	1.08
Potaż krajowy	2.77½	—.—
„ zagraniczny	2.85	4.35
Koperwas miedziany. . . .	5.—	—.—
Sól kuchen. z Inowrocł. pud .	—67½	—.—
Sól mielona z Inowrocławia .	—45½	—.—
Sól w kawałkach do	—56	—.—
Sól kamien. Statsfurcka pud. .	—57	—.—
Sól liwerpolska	—67	—.—

SKŁAD NICI

do sprzedania z powodu sprzedaży domu, a kupna majątku ziemskiego.—Chłodna Nr 25. 2980

OGIER rasy tureckiej, wierzchowiec, kłusak maści karej, do sprzedania, za rs. 150—i

KARETA na jednego i parę koni, wybita skórą, prawie nowa, za rs. 450. Nowy-Świat № 60. m. 5. 2976

Plac narożny

pod budowę domu, blizko placu Ś-go Aleksandra i Alei Ujazdowskiej w najkorzystniejszym punkcie do sprzedania.—Wiadom. Mokotowska № 15, stróż wskaże. 2977

Panna do maszyny

potrzebna jest do Magazynu B. Herse, ulica Senatorska № 6. 2969

P. Apolonja Nowacka

akuszerka, po 12-letniej praktyce w m. Opocznie i jego okolicach, przeniosła się na stałe mieszkanie do Warszawy. Powodowany szczerem uczuciem uznania, na jakie przebywając między nami p. Nowacka zasłużyła, tak pod względem znajomości swej sztuki, jakoteż prawdziwie macierzyńskiej opieki nad chorą, śmiało polecić ją mogę potrzebującym pomocy, zaręczając, że się sumiennie umie wywiązać z włożonego na nią obowiązku.—P. Nowacka mieszka przy ul. Kruczej № 21.
2968 **W. K.** z Opoczyńskiego.

Syndyk tymczasowy massy upadłości
Chaima Cemacha,

zawiadamia interesowanych, że z upoważnienia Sędziego Komisarza w d. **3 (15) Maja r. b.**, t. j. **w Poniedziałek** i dni następnych o godz. $8^1/_2$ rano, sprzedane zostaną przez publiczną licytację w domu Cemacha, przy ulicy Bonifraterskiej № 2176c/4a, **meble i książki hebrajskie,** a następnie w sklepie przy ul. Gęsiej № 1. **płótna, perkale, flanele** i inne towary łokciowe.

Sprzedaż odbywać się będzie codziennie o godz. $8^1/_2$ rano i o 3 po południu. Warszawa d. 29 Kwietnia (10 Maja) 1882 r.

Adwokat przysięgły **Stanisław Bełza,**
2957 (Nowo-Senatorska № 6).

Guwernantka

mówiąca dobrze po francuzku, niemiecku i posiadająca wyższą muzykę potrzebną jest natychmiast do wyjazdu na wieś.

Niemka Bona

młoda, umiejąca szyć na maszynie, poszukiwana jest tu w Warszawie i na prowincję. Wiadomość w Kantorze Komisowym Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 36, wprost Saskiego-Placu. 2966

Upoważniona przez Urząd Lekarski

WATA
opatrunkowa

wyrabia się w Fabryce Waty **№ 68 Nowy-Świat № 68.—Karol Kretschmer.** Proszę PP. zwrócić uwagę na adres. 2987

Jest do wynajęcia od 15 Maja 2986

Salon duży i pokój

w blizkości Saskiego Ogrodu, umeblowane elegancko, z usługą i samowarem. miesięcznie lub tygodniowo, za cenę bardzo umiarkowaną.—Wiadom. Zielna № 20, mieszk. 20.

Administrator

2983

z kapitałem 20,000 rs., poszukuje się do interesu fabrycznego w najlepszym rozwoju z odpowiednim uczestnictwem w interesie.—Wiad. w Kantorze Kur. Warsz. pod lit. M. T.

Jest na sprzedaż

w Woli Pękoszewskiej pod Rudą Guzowską 100 macior, w Koziętułach pod Grójcem 150 skopów.—Bliższą wiadomość powziąć można listownie adresując przez Rudę do Woli Pękoszewskiej. 2981

WYPRZEDAŻ

Koronek ruskich po cenie kosztu,

w domu pod Nrem 3 przy ulicy Mazowieckiej, na 2-m piętrze, ostatecznie do dnia 15-go Maja. 1148 r

PLAC

zaraz do wynajęcia, blizko Zielnej ulicy. Wiadomość: Elektoralna № 32, m. 5. 2928

Dwóch pomocników

RĘKAWICZNICZYCH,

przykrawaczy, biegłych w swej sztuce, znajdzie stałe zatrudnienie. Pierwszeństwo mają Polacy, katolicy, Bliższe szczegóły pisemnie.—Szwaczka szyjąca rękawiczki na maszynie także potrzebna. r—1313

F. Lubański Rękawicznik
w Krakowie, Plac Dominikański.



Garnitur Mebli

mahoniowych, utrechtem krytych, jest do sprzedania. — Marszałkowska № domu 47, pierwsze piętro. 2924

MATERJAŁY BUDOWLANE Z ROZBIÓRKI.

Cegła okrzesana od rs. 5 za 1000.
Kamieni kilkadziesiąt sążni kubicznych.
Belki, Krokwie, Łaty, Bale, Deski,—wyborowe i pewne do budowy materjały drzewne.
Dachówka holenderka,—**blacha** żelazna.
Drzwi i okiennice żelazne w ramach kamiennych.
Okna, Drzwi, z oberlichtami i bez.
Kraty żelazne okienne i żelastwo różne, ankry, ankierki i wiele innych rzeczy pochodzących z rozbiórki Starej Poczty, tamże do sprzedania u B. Korpaczewskiego 1253

Maszyna parowa

o sile 10 koni z całem urządzeniem do wyrobu cegieł, jest do sprzedania, razem lub częściowo. — Wiadomość Hotel Wiedeński № 53, od godz. 2 do 7 po południu. 2944

Elektoralna Nr 28.
LOKALE

z 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z przedpokojami, kuchniami, wodociągami, zlewami i wszelkiemi wygodami na parterze, 1-m. 2-m i 3-m piętrze, oraz pokoje pojedyncze na dole, do wynajęcia od 1-go Lipca.—Ceny przystępne. 29.9

Wózki i welocypedy, najlepsze i najtańsze!

Wózki koszykowe dla dzieci eleganckie, lekkie i mocne, na resorach stalowych, od rs. 9—25.
Wózki dla lalek trzykołowe i dwukołowe, od rs. 1 k. 80 do rs. 5.
Wózki dla chorych popychane z tyłu, dające się regulować, zbudowane mocno, wedle najnowszego systemu, od rs. 35 do 100.
Wózki kołyskowe dla niemowląt, od rs. 20 do 35.
Welocypedy trzykołowe dla dzieci, od rs. 5 k. 50 do rs. 20.
Welocypedy dwukołowe dla osób dorosłych, najnowsze angielskie, różnej wielkości i wytrzymałości, od rs. 35 do 100.

Pochodzące z pierwszorzędnej fabryki specjalnej poleca:
jako główny skład fabryczny Kantor Agenturowy BERNARDA EERSOHN,
w Warszawie, Niecała № 1.

Opakowanie i dostawa na kolej, dla wysyłki na prowincję nie droższe nad 1 rubla. -1208-r

Rs. 5,000

potrzebne są na spłatę hypoteczną. — Wiadomość w handlu B-ci Wróbel. 1315

MAGAZYN MÓD

„Kamilla”

Marszałkowska № 6a, ma honor zawiadomić, że posiada wielki wybór letnich kapeluszy najświeższej mody i za bardzo przystępne ceny. 2960

Jedyny specjalny Skład

Koronek ruskich

w Warszawie,

ulica Mazowiecka № 3, drugie piętro.

Odbiera co tydzień świeże transporta koronek ręcznych, wykonywanych podług deseni francuskich.

Chustki crême i czarne. 798r
Krawaty, fanszony zjedwabiu francuskiego.
Obszycia do chusteczek balowych.
Zarzutki na meble.
Szerokie i grube na potrzeby kościelne.
Do sukień, bielizny i mebli.

Tamże **Herbata** firmy Szlakowa, jedyna w Warszawie, posiadająca ogromne składy w Moskwie i Petersburgu.

Fajerwerki

wyrobu pyrotechnika M. Kollera w Monachjum



Posiadam: fajerwerki ogrodowe, race, szmermle, świece rzymskie, słońca i t. p., jak również przyjmuję zamówienia na rauty, zabawy, po bardzo przystępnej cenie, — Skład K. STAPFA, Marszałkowska № 51. 1264r

Letnie Mieszkania

Domek składający się z 2-ch pokoi, kuchni i piwnicy, oraz oddzielnie dwa pokoje i kuchnia, w ogrodzie z widokiem na łąki i las, od Warszawy godzina jazdy koleją Terespolską. Mięso i bułki świeże codziennie z Mińska. Cena bardzo przystępna. Wiad Nowe-Miasto № 4, w mieszk p. Tarnowskiej. 2820

Najlepszy Papier Francuzki do Papierosów

Le Suprême

w Gilzach (pudełko 250 sztuk) po 20 kop.
w Książeczkach 150 arkuszy po $7^1/_2$ i 10 kop.
w Arkuszach (22 na 26 cali) po 2 kop.

ZAPAŁKI ROCHE & Comp.
drewniane (12 pudełek 18 k.), woskowe od 3 k.

CYGARNICZKI JAPOŃSKIE
drewniane, (od $1^1/_2$ do 15 kop.).

KARTY DO GRY i KREDA,
w Magazynie francuzkim, 16 ul. Hr. Berga. 1286r

Koncesjonowane przez Rząd

Biuro Realizacji
dokumentów pieniężnych

9. MIODOWA 9,

realizuje Weksle, Rewersa, Obligi, Sprawy w sądach przeprowadza swoim kosztem. 2571

Kredensa,

Szafy, Biurka dębowe, do sprzedania, u Stolarza. — Danielewiczowska № 6. Cena bardzo nizka. 2862

W handlu haftów i koronek

nicianych A. Górskiego. przy ulicy Elektoralnej w domu № 25, znaczny wybór **Skarpetek fildekost** męzkich po różnych cenach i **Pończoszek** dziecinnych letnich. 282.

NIAŃKA

potrzebna do dziecka zaraz i Panna do szycia.—Tamże do sprzedania parę sukien wełnianych, Palto aksamitne, Maszyna Szmidta nożna, za rs. 20. — Wiadomość Królewska № 1, mieszk. № 8. 2774

Potrzebna Niemka

z wykształceniem szkolnem do nauki dzieci. Zgłosi się między godz. 3—5: Aleja Jerozolimska № 9, II piętro, mieszk. 5. Wymagane są dobre świadectwa i rekomendacje. 2796



AMERYKA 733 szczegółów udziela i na żądanie przesyła bezpłatnie i franko prospekty i karty geograficzne. —Jeneralny pełnomocnik, **C. Harms,** Hamburg.

Administracja
Dóbr Falęcin,

od miasta powiatowego Grójca wiorst 6, podaje do wiadomości pp. Obywateli, że ma do sprzedania Byczki, czystej krwi **Szwyc,** w wieku od 10 do 18 miesięcy. 2253

W folwarku **Ostrów,** w blizkości przystanku Dęby W. Terespolskiej dr. w sosnowym lesie, urządzone z komfortem, są do najęcia

Trzy letnie Mieszkania,

każde z 3 pokoi, z meblami i serwisem, kuchnią i werendą. Są: kąpiel, lodownia, nabiał, ogrodowizna, chleb, bułki, drób, na miejscu. Inne produkta dostarczają się 2 razy na tydzień. Niedaleko Sklep Wiktuałów. Dla życzących nająć mieszkania co niedziela będą wysyłane na przystanek konie, przed przybyciem pociągu na godzinę 12. Od Maja kursować będą pociągi spacerowe 1191r



PIĘKNE WĄSY

najpiękniejsza ozdoba mężczyzny. Bez wąsów nie ma miłości kobiet. Bez wąsów nie ma pocałunku. Kto nie ma wąsów niech zamówi bezzwłocznie butelkę **MUSTASCHE BALSAM** u Paul'a Bosse we Frankfurcie nad Menem (Niemcy) **Paul Bosse,** Frankfurt a M., Schillerst. 12, a rezultat użytego środka podziwiać będzie. Butelka z przepisem użycia wysyła się za nadesłaniem rs. 2. 1126r

DOBRA

odległe od Warszawy mil 4, od szosy Radomskiej wiorst 4. ogólnej rozległości włók 40, z kompletnemi zasiewami i inwentarzami, są do sprzedania.—Wiadom. bliższa w Warszawie: ul. Złota № 6a, mieszk. 17. 2414

SŁOIK 40 Kop.

WASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego, i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich krai, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skory, liszaju, łupieżu, bólom reumatyznym, katarom, kaszlu, w ogole w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.
GŁÓWNY SKŁAD
w Warszawie, Miodowa № 10.
I-e piętro, przy Składzie Maszyn.
Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 759

Ogłoszenie.

Zarząd Forteczny Inżynierski w Warszawie, podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 5 (17) Maja roku bież., o godzinie 12 zrana odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja na sprzedaż do rozebrania trzech gołębników drewnianych pod № 111, 402 i 403, wraz z trzema szopami №№ 52, 80 i 204, oraz parkanem z desek, w Warszawskiej Cytadeli Aleksandrowskiej znajdujących się.

Życzący przyjąć udział w licytacji złożyć obowiązani stosowną deklarację do Zarządu Fortecznego Inżynierskiego w Warszawie, przy załączeniu marki stemplowej 60 kop., powinni też obejrzeć sprzedające się budynki, przed rozpoczęciem licytacji, po zatwierdzeniu bowiem takowej żadne reklamacje i pretensje co do wartości tych budynków uwzględnionemi nie będą.

Przystępujący do licytacji składają wadium ustanowione w ilości rs. 70. które po skończonej licytacji nabywca uzupełnić winien do wysokości 10% od sumy zaofiarowanej.

Warunki są do przejrzenia w Zarządzie Fortecznym każdodziennie do godziny 3 po południu. 1304-r

LETNIE MIESZKANIA
w Grochowie I, składające się z 2, 3 i 4 pokoi, położone w ogrodzie, do wynajęcia za cenę przystępną.—Wiadomość w Warszawie na Krak.-Przedmieściu № 77. na 1 p. M. № 6, do 10 rano i od 4 do 7 p. p. 2596

Przy ul. Niecałej № 3, jest do wynajęcia

Sklep frontowy 2769
Wiad. na miejscu u zarządzającego domem.

Do sprzedania zaraz z powodu interesów majątkowo-familijnych, renomowany

Handel Win i Towarów kolonjalnych
TEODORA GILL
w Piotrkowie, przy Maślanym Rynku, pod bardzo korzystnemi warunkami. — Bliższa wiadomość na miejscu. 2817

Dobra Ziemskie
rozległości około 20 włók, wysoko urządzone i zagospodarowane, mające wszystkie dodatnie warunki: dobrą ziemię, piękny inwentarz, budowle, pałacyk z pięknym ogrodem, bez nieużytków i służebności, w płodozmianie, z lasem, łąką, o 5 mil od Skierniewic, są do sprzedania, bez pośrednictwa. — Bliższa wiadomość: Smolna № 13. mieszk. 4. 2778

Kąpiele i Prysznic
w Hotelu Europejskim.
otwarte codziennie od godziny 6 rano do 10 wieczór. 2839

Ospa świeża ochronna
dostaćmożna u St. Górskiego felczera.—Ul. Przejazd № 2, 2-gi dom od Długiej. 2837

Jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie,
dom osobny o 4-ch pokojach, przedpokoju i kuchni, wśród dużego ogrodu, o 3 wiorsty za rogatką Mokotowską, zaraz za Królikarnią, wejście od szosy, w miejscowości zwanej Szopy Niemieckie. 2853

RESTAURACJA

„Ogród Warszawski",
przy ulicy **Elektoralnej** pod **№ 27.**

Mam honor donieść Szanownym Gościom, iż w d. 6 Maja t. j. w Sobotę, przenoszę swój zakład z zimowego lokalu do Ogrodu. Przy wybornie urządzonej kuchni wydawać będę Śniadania, Obiady, Kolacje i wszelkie potrawy na porcje smacznie i według żądania Szanownych Gości. Piwo Lagrowe codziennie świeże z browaru W-go H. Junga. Piwnica zaś zaopatrzona w różne napoje. Przytem dla uprzyjemnienia Szanownym Gościom grać będzie doborowa orkiestra. Także dla amatorów urządzona została kręgielnia i 2 Bilardy, z czem polecając się Szanownym Gościom, zostaję z uszanowaniem
2858 **E. WALENTYNOWICZ.**



Faetony 2534
nowe, jeden mało używany, Wolanty, Amerykan, Perelotka, Bryczki na resorach i bez, są do sprzedania Plac Witkowskiego № 3.

Najtańsze Kwiaty!
podług najświeższych modeli paryzkich. Bukiety od kop. 20, Girlandy od kop. 45, oraz Kwiaty paryzkie, poleca Fabryka Kwiatów **T. Górskiego,** Żabia № 4, dom hr. Zamoyskiego, na parterze w oficynie. 2741

Dzieła Sztuki
jako to: marmury, obrazy starej szkoły, medale, kamienie i t. p., jako też książki numizmatyczne do sprzedania.—Rymarska № 4, m. 7, 2 piętro, od godz. 11 do 1 i od 4 do 6. 2638

Nowo otworzona Pracownia Sukien i Okryć damskich
M. IZDEBSKIEJ,
wykończa wszelkie toalety damskie podług wymagań gustu i mody, także przyjmuje uczennice na lekcje kroju i szycia. Ulica **Krucza № 8,** dom Godlewskiego, drugi dom od rogu Wspólnej 2608

WIELKI WYBÓR!


Pończochy elastyczne, Pasy brzuszne, rupturowe, Suspensorjum, Bandaże gumowe, flanelowe, płócienne, Waty opatrunkowe, oraz wszelkiego rodzaju Klizopompy, Irrygatory, Szpryce, Seregi i t. p., w ogóle wszelkie Narzędzia lecznicze w Fabryce **J. Jodłowskiego,** Plac Teatralny Nr 7, w podwórzu, dom p. Neprosa, dawniej Petyskusa, Filja Marszałkowska Nr 65. 2765

5 dziedzicznych
PLACÓW
z przeszło 300 łokci frontu od MARSZAŁKOWSKIEJ (róg Nowowiejskiej) do sprzedania pojedyńczo lub razem na dogodnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Miodowej Nr 10, na 1-m piętrze. 1259r

Wolant używany 2632
w dobrym stanie, do sprzedania za przystępną cenę. Wiad. w hotelu polskim u szwajcara.

Do sprzedania

200 lat
Stare Skrzypce włoskie,
2 Wazony wysokie, z francuz. porcelany.
2 Słupy marmurowe.
Tremo w złoconych ramach.
Zegar stołowy bardzo bogaty.
Lustro złocone z konsolą i płatą marmurową.
Obrazy olejne drogocenne.
Obejrzeć można od godz. 8—10 rano i od 3—4 po południu, ul. Elektoralna № 17, stróż wskaże. r1326

Kantor Nauczycieli (kaucjonowany) i Bon różnej narodowości
ZAŁĘSKIEJ,
NIECAŁA № 4. 1186r

MAGAZYN MEBLI
wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych.
Załęski i S-ka,
Marszałkowska № 63.
Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny nizkie ale stałe).**

KLACZ WIERZCHOWA,


bardzo dobrze ujeżdżone, rasy anglo-ruskiej, nie drogo do sprzedania. — Wiadomość: Żelazna № 1134, nowy 41. 2868

W MAGAZYNIE FRANCUZKIM
ulica Hr. Berga № 16.

MONTGOLFIÉRES
balony Paryzkie, (2 łok. 16 do 13 łok. 19 wysokości) wznoszące się łatwo za pomocą ogrzanego powietrza (ceny od 2 rs. 75 k.).

LATARNIE WENECKIE
papierowe, różno-kolorowe, bardzo gustowne

ZABAWKI OGRODOWE
zupełnie nowe i inne w wielkim wyborze.

GRY TOWARZYSKIE
krajowe i francuzkie (nowe). r1240

Do sprzedania 2849
urządzenie sklepowe, jesionowe, nowe, w domu № 37, Nowy-Świat, wejście z bramy.

Letnie Mieszkania. 2104
W lesie nad rzeką, w pięknem położeniu, są 2 Mieszkania, po 3 pokoje z kuchnią i meblami; na piętrze 3 pokoje z balkonami, są: lodownia, piwnica i komórki. Dwór zapewnia wszelkie wiktuały, poczta codzień. Odległość od przystanku kolei Nadwiślańskiej Wilga, 10 min. drogi. Wiad. Obożna 4, m. 13.

Do sprzedania
Para Koni powozowych 5-letnich, Kareta, Wozy, Meble, Kassa ogniotrwała mało używana i różne sprzęty fabryczne.—Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej № 32. 2860

Poszukuje się

Presera,
do ręcznej prasy, oraz **Maszynisty** do maszyny drukarskiej pośpiesznej. — Adresować się należy do litografji Bewersdorfa w Charkowie. 1289—r

Syndyk Tymczasowy
massy upadłości

Władysława Mestenhausera,
zawiadamia, że na zasadzie art. 492 K. H. w d. 4 (16) Maja r. b., o godz. 11 zrana w wydziale upadłości Sądu Handl. Warszawskiego, w obecności Sędziego Komisarza J. Freidera, odbędzie się hurtowna sprzedaż różnego rodzaju materjałów piśmiennych, jak papieru, piór, ołówków, atramentu, rejestrów gospodarskich, ksiąg handlowych, oraz znacznej ilości towarów galanteryjnych, własności massy będących.

Mające się sprzedać towary oglądać można w sklepie dawniej Władysława Mestenhausera w Warszawie pod № 3, przy ulicy Wierzbowej znajdującym się, w dniach 27 Kwietnia (9 Maja), 29 Kwietnia (11 Maja) i 1 (13) Maja r. b. między godziną 6 i 7 po południu, zaś inwentarz tychże towarów, oraz warunki licytacji są do przejrzenia każdodziennie między godziną 5 i 7 po południu w kancelarji niżej podpisanego.

Warszawa d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1882 r.

Stanisław Kwapiński,
Adwokat przysięgły.
2861 **ul. Świętojerska № 12.**

Na Nowym-Świecie Nr 25,
do wynajęcia od Ś-go Jana:

1. **Apartament** dla magazynu i mieszkania, na 1 piętrze, składający się: z 8 wielkich pokoi, przedpokoju, kuchni z wodociągiem i zlewem, waterklozet, wanna, gaz i elektryczne dzwonki, 2 piwnice, góra i pralnia wspólne, rocznie rs. 1,800.
2. **Mieszkanie** w oficynie 2 piętrze, 5 pokoi, przedpokój, kuchnia ze zlewem i wodociągiem, waterklozet, piwnica 1, góra i pralnia wspólna, rocznie rs. 600.
3. **Mieszkanie** w oficynie na parterze, 2 pokoje i kuchnia, rocznie rs. 300. 2829

Część Sklepu z oknem
wystawowem z osobnem wejściem i odpowiednim mieszkaniem, do wynajęcia od 1 Lipca r. b.—Wiadomość przy ulicy Niecałej № 10 w Magazynie Obuwia damskiego. 2788

KASZMIRY
francuzkie, specjalnie czarne
sprzedaje po cenach nizkich

BOLESŁAW RENNER,
w Warszawie, Czysta № 4. 1201r

Niezawodny środek

Trociczki do Kadzenia,
na wytępienie **Móli,** oraz

Proszek i Płyn,
doskonały na niszczenie tychże owadów, a osobliwie na zabezpieczenie na lato: Futer, Ubrań, Mebli i t. p. Poleca Skład wyrobów Chemicznych **T. Kozłowskiego,** dawniej **W. Dzisiewskiego.** — Senatorska № 25, obok Cukierni Ferrare go. 2696

Warszawska Lecznica dla Zwierząt
SIENNA № 6a, (róg Żelaznej).

Lecznica otwarta od godziny 7 rano do 8 wieczorem.—Lecznica z właścicielami zwierząt zawiera roczne umowy.—**Rozkład godzin Przyjęcia.**

Mojkowski Romuald lek. weterynarji specjalnie choroby kopyt i kulawizna u koni. Codziennie od godz. 7 do 9 rano.

Koziołkiewicz Jan lek. wet., specjalnie choroby skórne. Codziennie od 9 do 11 rano.

Kotłubaj Henryk magister nauk wet. ordynator szpitala dla koni przy Lejb-Gwardyjskim pułku Ułanów Jego Cesarskiej Mości, specjalnie choroby chirurgiczne. Codziennie od 11 rano do 1 po południu.

Królikowski Stanisław mag. nauk wet. profesor Szkoły Weterynaryjnej, spec. choroby wewnętrzne. Codziennie od 1 do 3 po południu.

Krynicki Konstanty lek. wet. specjal. choroby chirurgiczne. Codziennie od 3 do 5 po południu.

Opłata za jednorazową poradę w lecznicy wynosi 20 k., za mniejsze operacje i opatrunki dokonywane na miejscu nie pobiera się żadnej dopłaty. Zwierzęta mogą być pomieszczone w szpitalu Lecznicy za opłatą od konia rs. 1 na dobę, od psa 30 kop. a w oddziale dla psów salonowych 50 kop. dziennie. Ceny te obejmują koszt całkowitego utrzymania zwierzęcia wraz z leczeniem lekarstwami etc. Właściciele koni mogą przysyłać furaż w naturze, wtedy za leczenie i lekarstwa płacą 50 k. dziennie. Przy oddawaniu zwierzęcia na stałe pomieszczenie w szpitalu, wnosi się opłatę najmniej za tydzień z góry. Klacze na ożrebienie i Krowy na ocielenie również się przyjmują. 2745

Srebro stołowe, używane,
84 lub 12 próby, potrzebne jest. Oferty składać proszę w Filji Warsz. Agent. — Nowy-Świat 67, pod lit. N. S. 1298-r

Wywar zbożowy.
Pierwsza Warszawska Fabryka
Spirytusowa i Drożdży prasowanych
w Sielcach, za rogatkami Belwederskiemi, zawiadamia niniejszem panów handlujących mlekiem i rzeźników, że w fabryce jej jest codziennie do nabycia świeży i gorący wywar zbożowy. Wywar zbożowy z kukurudzy i żyta z dawna jest znany jako doskonała i tania pasza dla krów, wołów, wieprzy i t. d. Szczególniej krowy karmione wywarem zbożowym dają podwójną ilość mleka niżli jak to ma miejsce przy karmieniu słodziną lub inną paszą. Dla rzeźników, chcących tuczyć swe woły, stoją do dyspozycji odpowiednie pomieszczenia. Wiadomość na miejscu. 1301r

Jak dawniej tak i teraz czyści stare zbrudzone na poczekaniu, oraz sprzedaje czysto nowe, w różnych gatunkach

PIERZE, PUCHY
i Edredon;
przyjmuje obstalunki na gotową **Pościel** b. tanio. Ulica Długa № 16. 2768

Do sprzedania za przystępną cenę

Powóz
na jednego lub parę koni, oraz 2 pary chomont, angielskie z bronzami, i krakowskie czarne.—Wiadomość Marszałkowska № 41, u stangreta Antoniego. 2800

Artykuły szewckie,
t. j.: **taśmy, skóry łojkowe, guma,** także różne gatunki **guzików dla pp. Rękawiczników;** sprzedaje tanio K. Szechter, Marjańska № 5. — **Zapałki szwedzkie** zagraniczne, znane z dobroci zawsze na składzie. 2866

Folwark
Załęże Wielkie, w gub. Łomżyńskiej, w pow. Makowskim położony, jest do sprzedania w każdej chwili, 16 włók nowopolskiej miary, z łąkami, paśnikami odpowiedniemi i lasem wystarczającym na swoją potrzebę, na przystępnych warunkach. Bliższe szczegóły na miejscu. 2827

Różne LOKALE: 2781
do najęcia z ogródkami.—Bonifraterska № 7.

Jest do sprzedania

APTEKA
w gub. Kijowskiej, 2 stacje od Kijowa oddalona, istniejąca od lat 40, mająca rocznego obrotu 8,000 rs.—Bliższa wiadomość u p. Ratyńskiej, Świętokrzyska 10. 2809

Tygodnik Powszechny,

pismo illustrowane, wszelkim gałęziom literatury, nauce, sztuce i polityce poświęcone.

Nr 19

zawiera:

Romana Popiel-Święcka, przez W. Bogusławskiego. — Świetne interesa, opowiedziane przez Autora „Kłopotów Starego Komendanta.“ — Alfred Młocki. — Listy Juljana Bartoszewicza pisane z Petersburga do rodziny.—Jeden ze szczepów zasłużonego rodu. Opowiadanie z XVIII wieku, przez D-ra Antoniego J. — Kronika przyrodnicza, przez Ludwika Hodolego.—Z podróży majora Serpa Pinto w poprzek Afryki. (X.)—Objaśnienia rycin. — Z Prowincji. — Złote listki.—Rozmaitości, (Rzeczy społeczne. — Teatr i sztuki piękne. — Statystyka).—Kronika polityczna.—Zadanie szachowe № 164. Ryciny: Romana Popiel-Święcka. — Dwie rodziny. Z obrazu M. Munkacsy.—Dubiecko.—Dodatek: Henryka Temple, przez Beniamina Dizraelego (lorda Beaconsfield'a). Przekład Józefa Prackiego (ark. 9). Na żądanie posyła się prospekt i № na okaz. bezpłatnie. r1311

KSIĘGARNIA

SKŁAD NUT i FORTEPIANÓW Gebethnera i Wolffa

w WARSZAWIE, otrzymała na skład główny:

LEKARSTWO przeciw obawie śmierci.

KALENDARZ na czas i wieczność,

wydany po raz pierwszy w r. 1843 przez księdza **Albana Stolca**.

Przetłumaczył z 18 wydania niemieckiego **Adolf Stiasny**.

Dla pospolitego ludu, jakoteż dla innych świeckich i duchownych osób.

150 stronnic w 12-ce z wielu drzeworytami w tekście. Cena kop. 30, — z przesyłką pocztową kop. 40.

Do nabycia w znaczniejszych księgarniach w Warszawie i na prowincji. -1310r

---

Księgarnia i Skład Papieru B. BOLCEWICZA,

Saski plac Nr 5, róg Królewskiej,

ma do sprzedania

Histoire Naturelle de Buffon,

Paris, 1802 r., 80 tomów z rycinami kolorowanemi, oprawne w skórę, brzegi złocone, egz. bar. piękny. 2952

Wujka Biblja 2907

z drukarni Łazarzowej w Krakowie, z r. 1599, w dwóch egzemplarzach w skórę oprawnych, dobrze zachowanych, złożono do sprzedaży za cenę przystępną w księgarni filjalnej Maurycego Orgelbranda, Senatorska № 22.

Książki

i większe dzieła 2927

architektoniczne i techniczne.

Z mojego znacznego wyboru częściowo drogocennych dzieł architektonicznych i technicznych, większą liczbę sprzedaję za cenę bardzo umiarkowaną. Upraszam więc szanownych panów kolegów, mających chęć do nabywania, o przejrzenie wzmiankowanych przedmiotów.

Dla pp. Piwowarów. Rozmaite dzieła, starsze i nowsze, jako to: Balling'a fermentacja, książki naukowe przez Zimerman, Scharl, Gumbiner, Schmidt, Ziegler, Pfauth, Heys i t. d. — Wszystko za rs. 12.

Budowniczy **G. V., Niecała № 5.**

TOKARZ

galanteryjny, inteligentny w sztuce, jako też i w charakterze, nie młodszy lat 24, pożądanym jest.— Adresy składać w Agenturze Ogłoszeń Rajchman i Frendler, pod lit. H. H. 1309—r

---

Ważna Wiadomość!

Jest do sprzedania **Urządzenie** eleganckie sklepowe, może być użyte do każdego zakładu. Wiadomość: Twarda № 12, u Majera Syndyk. 2922

NAKŁADEM A. LESMANA, WARSZAWA, ORLA 2,

tylko co opuściła prasę broszura p. p.

Odpowiedź Jenerałowi Skobielewowi przez Hr. Piotra Kutuzowa.

Cena kop. 50, do nabycia we wszystkich księgarniach. r—1287

Dla osób wybierających się do miejsc leczniczych **NIEZBĘDNE** książki:

KARLSBAD

jego lecznicze znaczenie;—jak się w nim zachować, i jak się urządzać należy?

Opisał;

Dr. Med. Zygmunt Dobieszewski.

Cena kop. **50,** pocztą kop. **65.**

MARIENBAD

jego lecznicze znaczenie;—jak się w nim zachować, i jak się urządzać należy?

Opisał:

Dr. Med. Zygmunt Dobieszewski.

Cena kop. **50,** pocztą kop. **65.**

—o—

Skład Główny w Księgarni **MAURYCEGO ORGELBRANDA**, naprzeciw posągu Kopernika; **Filja:** przy ulicy Senatorskiej № 22. 1274r

---

!!!Ważne dla Dam!!!

Pracownia **Okryć i Sukien M. Chojeckiej**, istniejąca przy ulicy Nowy-Świat, przeniesioną została na ul. **Królewską № 37**, wprost gmachu p. Grancowa. — Tamże potrzeba jest **10 Panien.** 2789

Magazyn Mód G. MARCZEWSKIEJ,

przy ulicy Czystej Nr 6,

poleca się wielkim wyborem świeżo otrzymanych **Modeli kapeluszy słomkowych** we wszystkich kolorach z pierwszorzędnych domów paryzkich, oraz **piór i kapeluszy z kwiatow.** 2802

Lokale w Ciechocinku

do wynajęcia umeblowane, oraz kilka numerów z pościelą na sezony kuracyjne, w domu dawniej p. Bogdańskiej przy galerji głównej.—Wiadomość na miejscu, lub przy ul. Skórzanej № 4, (za Żelazną-Bramą) w kawiarni u p. Bartnickiej. 2876

Potrzebną jest zaraz

Sklepowa,

młoda, dobrze wychowana, miłej powierzchowności, znająca język ruski i jaki inny **za b. dobrem wynagrodzeniem,** na wyjazd na Wystawę Moskiewską. Zapewnia się przyzwoite obejście i uważanie. Zgłaszać się proszę: ulica Piękna № 3, miesz. № 5, od godz. 3 do 5 po południu. 2894

Szpital D-TKA Jezus

Kliniki Ces. Warsz. Uniwersytetu.

Bezpłatne ambulatorjum dla niezamożnych chorych.

Prof. D-r. Popow. we Wtorki, Czwartki i Soboty, od godz. 10 do 11 rano przyjmuje chorych z chorobami wewnętrznemi.

2. **Prof. D-r. Efremowski,** codziennie od godziny 12 do godz. 1 rano, przyjmuje chorych z cierpieniami zewnętrznemi (chirurgicznemi). 35 r

---

Nowo-otworzony

Skład Wstążek, Koronek, Kaszmirów czarnych francuzkich BOLESŁAWA RENNER,

w Warszawie, Czysta № 4,

poleca w wielkim wyborze Kapelusze damskie. Ceny wszystkich towarów i nowości umiarkowane. 1200r

---

SZAFY SKLEPOWE

Kontuar, Wystawka, Markiza, Szyld duży i Bielizna męzka i damska do sprzedania. Hotel Saski w oficynie, na 2 piętrze № 3. 2617

Para Ogierów

maści kasztanowatej, ujeżdżonych i spokojnych, jeden lat 5, 2-gi 6, do sprzedania. Obejrzeć je można na Pradze w stajniach dr. żelazno-konnej, na stacji Warszawa drogi żelaznej Warszawsko-Petersburgskiej. 2886

W KSIĘGARNI GEBETHNERA i WOLFFA

nabyć można w osobnych odbitkach dzieło b. Członka Senatu **Władysława Nowakowskiego** p. t.

USTAWA POSTĘPOWANIA CYWILNEGO SĄDOWEGO,

z d. 20 Listopada 1864 r.

Tom	I.	Rsr. **2** kop. **50**
„	II.	„ **3** „ —
„	III.	„ **3** „ —
„	IV.	„ **3** „ —

Pr. D-ra Ant. OKOLSKIEGO.

WYKŁAD PRAWA ADMINISTRACYJNEGO,

oraz Prawa Administracyjnego obowiązującego w Królestwie Polskiem.

TOM I i II po rs. 4.

KAROLA DUNINA.

DAWNE MAZOWIECKIE PRAWO.

TOM I rs. 2 kop. 50.

Feliksa JEZIORAŃSKIEGO.

USTAWY HYPOTECZNE

I PRZEPISY O ZATWIERDZENIU AKTÓW NOTARJALNYCH OBOWIĄZUJĄCYCH **w Królestwie Polskiem.**

CZĘŚĆ I.

PRAWO O PRZYWILEJACH I HYPOTEKACH z r. 1825

Cena rs. 3.

ROMUALDA HUBEGO.

PRAWO POLSKIE W XIV WIEKU

Ustawodawstwo Kazimierza Wielkiego.

Cena rs. 2.

D-ra JANOWICZA.

O INTERWENCJI t. z. UBOCZNEJ.

Cena rs. 1.

BIBLIOTEKI UMIEJĘTNOŚCI PRAWNYCH

WARUNKI PRENUMERATY:

Rocznie **rs. 10.** — Półrocznie **rs. 5.** — Kwartalnie **rs. 2 kop. 50.** — Na Prowincji i w **Cesarstwie** ceny są też same, z dodaniem na przesyłkę pocztową i opaski: Rocznie **rs. 2.** — Półrocznie **rs. 1.** — Kwartalnie **kop. 50.**

Prenumerować można **w Redakcji — ulica Warecka № 6,** w Redakcji Gazety Polskiej, oraz we wszystkich księgarniach i w ajenturach Warszawskiej Księgarni Kolportacyjnej.

Wydawca **Stanisław Kronenberg.**

1049r Redaktor **Aleksander Rembowski.**

Ważne dla oszczędnych Pań!

Sumiennie!! Najmodniejsze, Najgustowniejsze Najtaniej!!

TOWARY W ZNACZNYM WYBORZE

NA LETNI SEZON

poleca

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH Władysława Lewity,

28 plac Resursy Kupieckiej, Senatorska, niedochodząc Rymarskiej.

Najkorzystniej!! 1252

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

BALSAMINU

po krótkim czasie użycia, plamy, liszaje, piegi, oparzelizna i krostki znikają z twarzy, skutek pewny. Kolor twarzy staje się czystym.

Cena rs. 1 kop. 80.



PUDER ROSALBINE

najnowszego wynalazku, wprowadzony w użycie w najmodniejszym Paryzkim świecie, spreparowany na glicerynie, podług najściślejszych hygienicznych zasad.—Cena rs. 1, z pudełkiem rs. 1 kop. 50. **Puder Rosalbine** najnowszy, prawdziwy fenomen w sztuce kosmetycznej, pokrywa twarz naturalną białością.

W Perfumerjach: Leona Frybesa, Nowo-Senatorska № 4, a także **Nowy-Świat № 41, Perfumerje Rénaissance.** 1235—r

Fortepian Ehrbara (Concert-Flügel) i Małeckiego, do sprzedania. Ul. Nowogrodzka № 25, mieszkania 29. 5809

Do sprzedania! Kredens dębowy pięknie rzeźbiony i 12 Krzeseł dębowych do jadalnego pokoju; w zakładzie rzeźbiarskim Zygmunta Klozenberga, Niecała № 8. 5750

Fortepian prawie nowy, jest do sprzedania za bardzo przystępną cenę. Widzieć można od godz. 3—6. Senatorska № 20, 1-sze piętro w oficynie № mieszk. 22. 5766

Meble bardzo mało używane są do sprzedania, a mianowicie: garnitur salonowy z czarnego drzewa, garnitur stołowy i gabinetowy (dębowe), oraz lampy, lustra, portjery z gzemsami, za bardzo umiarkowaną cenę. Wiadomość do godz. 2-giej, przy ul. Chmielnej № 13a, stróż wskaże. 5799

Pierścionek starożytny, o 11 prawdziwych kamieniach, do sprzedania. Podwal, Zajazd Płocki. m. № 26, do 11 zrana. 5790

Sprzedaje się Maszyna Singera nożna, Meble różne i Suknia morowa, niebieska. Ul. Chmielna № 1. u P. Dąbkowskiej. 5794

Jest do sprzedania: srebro stołowe, 84 próby; łyżeczki do kawy, dwa koszyki, serwis, 4 lichtarze, cukierniczka. Wiadomość u Jubilera, Nowo-Senatorska № 2, który wykonywa wszelkie obstalunki i reparację. Kupuje stare złoto i kamienie, przekłuwa uszy, z założeniem zaraz kolczyków. W. Jakimowicz.

Jest do sprzedania: urządzenie szkolne łóżko i maszyna, zupełnie nowa Wheellera i Wilsona. Widzieć można od godziny 11 do 1, Elektoralna № 7. mieszk. 10. 5764

Wózek fotelowy, o 3-ch kołach, dla chorego, do sprzedania w składzie węgla przy ulicy Świętojerskiej № 5. 5757

Fortepian mahoniowy, o 7 oktawach, do sprzedania. Wiadom. Krak.-Przedm. № 38, mieszk. 6, od godz. 10—4. 5758

Fortepian fabr. Hofera, w dobrym stanie, pozostawiono do sprzedania. Elektoralna № 6, fabryka fortepianów. 5745

Fortepian do sprzedania lub wynajęcia.— Nowy-Swiat № 8, mieszk. 41. 590

Koszul tuzin mezkich, kretonowych, z gorsami webowemi, przypadkowo jest do sprzedania po 2 rs. sztuka, razem lub częściowo. Obożna № 4, 2-gie piętro, mieszk. 13. 5767

Fortepian wiedeński „Bezendorfa", czarny, krótki, o 7 oktawach, z blatem metalowym, w bardzo dobrym stanie do sprzedania, przy ulicy Bugaj № 2, zapytać stróża. 5801

Interesa handl. i majątk.

Sklep wiktuałów jest do sprzedania, przy ul. Dzielnej № 31, w każdym czasie. 5720

Kawiarnia wraz z Piekarnią cukierniczą do sprzedania. Wiadomość w miejscu, ulica Żelazna № 20E. 5702

Zakład restauracyjny, z ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie, z powodu zmiany interesów jest do sprzedania każdego czasu. Wiadom.: Elektoralna № 33, w dystrybucji.

Majątek ziemski pod Warszawą położony, jest do sprzedania, bez pośrednictwa osób trzecich, włók 30, bez służebności, z przyjemną rezydencją, zagospodarowany, z lasem. Wiadomość od 4 do 6, u Rządcy domu, Nowogrodzka 29. 491

Magle są do sprzedania. Wiadomość: ulica Bugaj № 8. 5022

Sklep wiktuałów jest do sprzedania z powodu wyjazdu. Grzybowska № 56. 5584

Domy dwa w Warszawie, oraz Kapitał hypoteczny rs. 3,200 na pierwszym numerze domu i dobre Place do budowy, za rogatkami, do sprzedania, z powodu wyjazdu, lub też zamiany na mniejsze majątki ziem., w kraju, lub w gub. zachodnich, pod warunkami korzystnemi, bez pośrednictwa. Sumy hypoteczne pewne, przyjmują się. Nowogrodzka № 2, mieszkania 6. 4992

Kapitały różne, większe i mniejsze, są do wypożyczenia na domy i dobra, w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 559

Żądany jest do kupna w biurze komisowem J. Fedeckiego (Miodowa № 3) Folwarczek mały, kilku włókowy, w dobrej ziemi, w bliskości Warszawy i szosy, lub Kolonja w tych samych warunkach. 560

Żądane są do spłaty na 1 Lipca Kapitały: rs. 12,000 i 20,000 na 1-sze N-ra domów w Warszawie, oraz rs. 10,000, 14,000 i 4,000 na 1-sze N-ra hypoteki dóbr, w tutejszej gubernji, na tenże termin; w biurze komisowem J. Fedeckiego, Miodowa № 3. 561

2 Magle wiedeńskie są do sprzedania z bardzo ładnem mieszkaniem z powodu interesów familijnych. Wiad. ul. Chmielna № 33. 5622

Magle są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Marjańska № 3. 5659

Sklep wiktuałów do sprzedania przy ulicy Miedzianej № 9. 5573

Bawarja z pięknym ogrodem, niezależna od browaru, z powodu interesów familijnych zaraz do sprzedania. Wiadomość: ulica Wielka № 3, w restauracji. 5602

Potrzebną jest na pierwszy numer hypoteki dumu murowanego wartości rs. 30,000 Suma rubli 950. Wiadomość: Nowolipie № 7, u właścicielki 5583

Sklep Wiktuałów jest do odstąpienia, z powodu zmiany interesu, za cenę przystępną. Ulica Elektoralna № 39. 5601

Dom drewniany jest do sprzedania, z oficyną i ogrodem owocowym, mający łokci □ 5,500 przeszło, przy szosie, przynoszący dochodu rubl 523. Wiadomość: ulica Chłodna № 37, w jatce rzeźniczej. 5603

Dystrybucja do sprzedania, w bardzo dobrym punkcie, oraz garnitur mebli urzędowej roboty, za cenę nizką. Ul. Elektoralna № 37. 5649

Sklepik, w którym przez rok zeszły było targu rs. 11,000, komorne rs. 300 rocznie, do sprzedania za rs. 1,200. Wiadomość na miejscu: Żelazna № 21, dom p. Morawskiego.

Sklep dystrybucyjno - spożywczy, od lat kilkudziesięciu egzystujący, z wyrobioną klijentelą, do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 25, u stróża Ignacego. 5223

Rs. 20,000 poszukuje się na pierwszy numer hypoteki majątku ziemskiego, w gubernji Warszaws. Bliższą informację udzieli Adwokat przysięgły Dzwonkowski. Świętojerska № 10. 5787

Urządzenie Sklepowe, z towarem dystrybucyjno-galanteryjnym do obliczenia, jest do sprzedania w każdym czasie. — Tamże Meble do sprzedania. Wiadomość: ulica Elektoralna № 13, mieszk. № 7. 594

Poszukuje się do nabycia, suma od rs. 6 do 8,000, dobrze umieszczona na hypotece domu murowanego w Wsrsz., płatna w Styczniu 1883 r. Wiadomość: Biuro Realizacji, Miodowa № 9. 5762

Rs. 5,100 do wypożyczenia, na pierwszy numer po towarzystwie domu murowanego w Warszawie, bez pośrednictwa. Ulica Elektoralna № 13, w Sklepie Krawca Konarskiego. 5754

Dom do sprzedania na korzystnych warunkach, w dobrym stanie, w cenie 44,000 rs. Wiadom.: Ogrodowa № 17, m. 5. 5760

Sklep wiktuałów do sprzedania z przyczyny, że tylko jedna osoba go prowadzi i nie może sobie sama poradzić. Pawia № 52. 5753

Handel win i korzeni do odstąpienia przy pryncypalnej ulicy. Do kupna potrzeba Rs. 3,000. Wiadom. Elektoralna № 33, m. 10.

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Krochmalna № 10. 5802

Z powodu otrzymania posady rządowej i natychmiastowego wyjazdu, jest do sprzedania Sklep Dystrybucyjno-Wiktuałowy, dobrze procentujący. Żelazna № 17. 5765

Kawiarnia jest do sprzedania z powodu słabości, w każdym czasie. Piwna № 21.

Rs. 9,000 jest do wypożyczenia zaraz na 1-szy № hypoteki domu murowanego, po Towarzystwie. Adresa zostawić w kantorze Kurjera Warsz, pod lit. H. B. 22. 5781

Sklep wiktuałów jest do sprzedania za przystępną cenę z powodu interesów familijnych. Ulica Nowe-Miasto № 27. 5774

Rs. 20,000 jest do wypożyczenia od 1-go Lipca r. b., bez pośrednictwa, na 1-szy № hypoteki po Towarzystwie, na nieruchomość położoną przy pryncypalnej ulicy i będącą własnością chrześcijanina. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod lit. Z. 20,000. 5768

Lokale.

Lokale: po 4, 3 i 2 pokoje, są do wynajęcia od Ś-go Jana r. b. Nowogrodzk № 5.

Sklepy i Lokale do wynajęcia obok kolumny Zygmunta. Podwale № 2. Wiadomość na miejscu. 5153

Mieszkanie letnie przy stacji Ruda Guzowska, wśród lasu sosnowego, jest do wynajęcia. Wiadomość: Senatorska № 28. stróż wskaże. 5575

Salon razem z sypialnią, umeblowane, do wynajęzia zaraz do 8-go Lipca. Mazowiecka № domu 1, mieszk. 4, 2-gie piętro. 5636

Pokój z meblami jest do najęcia. Róg ul. Marszalkowskiej, wejście od Chmielnej № 32, mioszkania 7. 5613

2 Pokoje umeblowane za 30 rs. miesięcznie w każdym czasie do wynajęcia. Ulica Bracka № 14. mieszkania 3. 5604

Pokoje dwa lub trzy, z meblami, do odnajęcia do 8-go Lipca. Hotel Paryzki № 95.

Pokój z osobnem wejściem i meblami, do wynajęcia przy familji. Chmielna № 46. m. 6.

Sklep duży z oknem wystawowem, z mieszkaniem i urządzeniem gazowem jest do wynajęcia od 1 Lipca 1882 roku. Wiadomość u Rządcy domu № 15/729 przy ul. Leszno. 5565

Do wynajęcia od każdego czasu do 1-go Września trzy Pokoje duże na 1-m piętrze, na wystawę albo na wyprzedaż. Wiadomość: ul. Wierzbowa № 3, w Restauracji.

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. na 1-m piętrze od frontu: 5 pokoi z balkonem, przedpokojem, passarzem, kuchnią, zlewem, wodociągiem, śpiżarką i piwnicą. 4 pokoje z balkonem, przedpokojem, kuchnią, śpiżarką, piwnicą i górą wspólną. 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, na 1, 2 i 3 piętrze, w oficynie. Sklepy po cenach umiarkowanych w blizkości placu św. Aleksandra. Ulica Hoża № 3. Wiadomość na miejscu. 5393

Sklep w suterynie, oświetlony gazem, mogący służyć na bawarję lub jaki inny zakład, w każdym czasie jest do wynajęcia na Starem - Mieście pod № 40/11. Wiadomość: Nowolipie № 50, mieszk. 23. 5518

Ciechocinek. Prager (w Ciecnocinku vis-à-vis banhofu), przyjmuje dorosłe panienki na stół i mieszkanie. Opieka rodzicielska zapewnia się. Tamże są do wynajęcia umeblowane pokoje na tygodnie lub sezony. Bliższej wiadomości zasięgnąć można: ulica Dzika № 20, mieszkania 7. 5527

Mieszkanie umeblowane, do wynajęcia w każdym czasie, złożone z przedpokoju, salonu, sypialnego, jadalnego, kuchni z wodociągiem, na pierwszem piętrze. Nowy-Swiat № 39, mieszk. № 5, stróż wskaże. 5436

Mieszkania letnie, różne są do wynajęcia w Marcelinie Starym. Odległość od Warszawy szosą Petersburską wiorst ośm, od szosy półtory wiorsty, od przystanku kolei Nadwiślańskiej Płudy wiorst 1½. Nabiał, warzywa i owoce na miejscu, codzienna dostawa wszelkich produktów zapewniona. Wiadomość na miejscu u właściciela Meylerta w Marcelinie Starym. 5439

Do wynajęcia zaraz Salon i Pokój sypialny, elegancko umeblowany, z usługą i samowarem, Świętokrzyzka № 25, 2-gie piętre, mieszkania № 8. 5326

Mieszkania Letnie do wynajęcia w Sielcach, za Belwederską rogatką, naprzeciw parku Cesarskiego, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych. Wiadomość w składzie K. Mantey, Świętokrzyzka róg Włodzimierskiej. 532

Sklep duży z oknem i pokojem jezt do wynajęcia od 1-go Lipca r. b., w pałacu zwanym Dyzmańskich, od ulicy Miodowej. Wiadomość u właściciela. 5452

Dwór jest do odstąpienia, we wsi Siostrzeniu, na letnie mieszkanie, składający się z 6 pokoi, salonu, werendy, lodowni, z meblami, fortepianem, mlekiem, końmi i t. p. dogodnościami. 5590

Poszukuje się przyzwoitej współlokatorki. Tłomackie № 3, gdzie fabryka kwiatów.

2 Pokoje lub jeden, umeblowane, zaraz do najęcia. Ul. Piękna № 1 lit. D, m. 12. 5570

Bielańska № 4. Lokal do wynajęcia, całe 1-sze piętro od ulicy, 9 pokoi i kuchnia, oglądać można od godziny 1-szej do 2-giej. Wiadomość u rządcy P. Libera. Cena 1,500 rs. rocznie. 5020

Lokal na 1-m piętrze, z balkonem na Wisłę, elegancko umeblowany; Salon i parę pokoi z kuchnią zaraz do najęcia za rs. 60 miesięcznie, Marjensztadt № 2. 5409

3 Pokoje, przedpokój, śpiżarka, kuchnia i werenda. z ogrodem owocowym i altaną, za rs. 300 rocznie, Suteryna duża na warsztat lub skład; Stajnia i Wozownia do najęcia od 8-go Lipca r. b., przy ulicy Okopowej № 20, drugi dom od ulicy Łuckiej, w bliskości linji tramwajowej. 4793

Pokój umeblowany. Nowy-Świat № 7, mieszkania № 36. 5481

Lokale obszerne i wygodne, z pięknym widokiem i czystem powietrzem; po 2 i 3 pokoje, do wynajęcia od św. Jana. Ul. Dobra № 1, róg Tamki. 5339

Pokoje 2, przedpokój i kuchnia wspólna są do wynajęcia od 8 Lipca, na 3-m piętrze, blizko Ogrodu Saskiego, na ulicy Hr. Berga i Mazowieckiej 16. Wiadomość w Magazynie Francuzkim uli. Hr. Berga. 511

Salon z balkonem, 2 pokoje i przedpokój, pokoik dla sług i kuchnia; takiż sam lokal na parterze, cena zniżona, do wynajęcia stajnia i wozownia. Róg ulic: Leszna i Żelaznej № 70. 5783

Pokoi 5, z przedpokojem i kuchnią, za rs. 400 rocznie. do wynajęcia zaraz. Senatorska № 27, mieszk. 7, nad restauracją.

Pokój 5 rs. miesięcznie, na żądanie z życiem. Suknia ślubna atłasem ubierana za pół ceny. Mokotowska № 7, m. 12. 589

Mieszkanie letnie z 2 lub 3 pokoi, na folw. Rżysko, może być ze stajnią i wozownią, 4 wiorsty od stacji Wołomin, dr. żel. Warsz.-Petersburskiej, na miejscu można mieć rozmaite produkta wiejskie; — miejscowość okolona lasami. 5736

Mieszkanie letnie, trzy wiorsty od stacji Pruszków, składające się z 3-ch pokoi, werendy i kuchni, jest do wynajęcia. Bliższa wiadom. ul. Warecka № 13, m. 6. 5741

Ważne! Obszerne Lokale fabryczne wraz z siłą parową do wynajęcia za przystępną cenę, przy Wolskich rogatkach. Wiad. ul. Zaokopowa № 11, u właśc. domu. 5773

Osoba młoda zajęta całodziennie jako kasjerka w jednym z tutejszych sklepów, poszukuje od 1 Lipca przy zacnej familji Mieszkania wraz z całodziennem utrzymaniem, w środku miasta. Oferty uprasza się składać pod lit. S. L. 150 w kantorze Kur. Warsz. 5748

Lokal na 2 piętrze, składający się z przedpokoju, 3-ch pokoi, 2 alkówek, z wszelkiemi wygodami, jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. przy ulicy Foksal, w domu p. Ludwika Górskiego. Bliższa wiadomość w składzie materjałów aptecznych Ludwika Spiessa i Syna na placu Teatralnym, obok kościoła PP. Kanoniczek. 5746

Mieszkania poszukuje się, złożonego z 2, 3, lub 4 pokojów, z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze, kompletnie umeblowane, w okolicy ogrodu Saskiego, od 20-go Maja do 1-go Lipca r. b. Adres: Plac Teatralny № 7, u W-go Lilpop. 5770

Doniesienia rozmaite.

Fabryka Kufrów, Waliz i Toreb podróżnych Walerjana Breymeyera. Krakowskie-Przedmieście 22, wprost ulicy hr. Berga, przyjmuje wszelkiego rodzaju kufry do naprawy i odnowienia. 332

Ciechocinek. Udając się na pierwszy sezon na kurację z synkiem, pragnęłabym odbyć takową na wspólny koszt w towarzystwie inteligentnej kobiety. Wiadomość: Hoża № 2, stróż wskaże. od 4—5 po połud. 5695

Poleca się znacznym zapasem Pończoch maszynowych, różnej wielkości i kolorów, ceny znacznie zniżone; tamże przyjmuje się nadrabiania. Ulica Miodowa, obok Sennewalda, firma Milicer. 5587

Pracownia Kwiatów ulica Zielna № 15, (Wielka № 16), przysposobiła Kwiaty wiosenne podług najświeższych modeli, po cenach jaknajumiarkowańszych, girlandy do kapeluszy od 35 kop., dla osób handlujących odstępuje się znaczny rabat. 5598

Bieliznę przyjmuję do haftu z wykończeniem starannem i gustownem, po cenie bardzo przystępnej. Tamże przyjmuje się szycie na maszynie. Żórawia № 1 nowy, m. 18.

Akuszerka Smoleńska, Zielna № 22, przyjmuje osoby ciężarne na mieszkanie i udziela za domem pomocy. 5253

Dziecko ktoby sobie życzył oddać do piersi każdego czasu proszę się zgłosić pod № 32B, ulica Hoża, do Marjanny Puchalskiej. 5795

Do oddania na własność familji bezdzietnej, jest Dziecko płci męzkiej, sześć miesięcy mające. Wiadomść: Plac Ś-go Aleksandra № 7, u Barbary Rosińskiej, służącej P. Czaban.

Biedna Matka pragnie oddać Dziecko na własność, śliczny chłopczyk, 5 dni mający. Nowolipie № 26, wiad. u stróża. 592

Mamki ze świeżym i obfitym pokarmem, bez długu, są u Akuszerki. Ulica Świętojerska № 2, na 2-m piętrze. 5807

Mamki sztuczne Francuzkie działające równie łatwo jak pierś matki (rs. 1).— Tapioka Brazylijska, najzdrowszy pokarm dla dzieci i dla osób osłabionych, pakiet półfuntowy Francuzki 35, 40 i 45 kop. W Magazynie Francuzkim 16, ul. Hr. Berga. 512

Mężatka młoda życzy sobie przyjąć Dziecko do piersi. Ulica Nowolipie № 13.—Balbina Wożyńska. 5777

Mamki wiejskie z młodemi i starszemi pokarmami, są u Akuszerki Brzezowskiej. Ul. Wielka № 13. 5803

Mamka młoda, ze świeżym i obfitym pokarmem jest u Akuszerki. Nowy-Świat 7.

Rs. 25 za odniesienie czyli za danie znać do cyrkułu 2/3. Woreczek gotówką rs. 40, zegarek złoty, dwie pary kolczyków: jedne puste, drugie z djamencikami, zgubione na ulicy Świętojerskiej. 5761

Nagrody rs. 3. Dnia 8 Maja o godzinie 12½ w południe jadąc na kolej Nadwiślańską, z ulicy Wareckiej, Mazowiecką, Placem Teatralnym, Miodową, Placem Krasińskich, Świętojerską, Nowiniarską, Bonifraterską, zgubiono nóż długi, myśliwski, z napisem: „Paris 1-er prix d'armes M-r Hornowski," który znalazca jako pamiątkę raczy oddać na ulicę Chmielną 1, m. 30. 574

Nagrody Rs. 3 kto odprowadzi na ul. Mokotowską № 18, dużego czarnego Psa, który wczoraj w wieczór zginął, z niklową obrożą na szyi. 5633

Przybłąkał się Pies (wyżeł) biały, po bokach łaty brązowe, nad ogonem i łeb brzowy, z strzałką białą. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście № 26, u J. Uszyńskiego.

Pies pinczer, ciemno-popielaty, ostrzyżony, z obrożą i znaczkiem r. b, zginął w Niedzielę d. 7. Uprasza się o odprowadzenie na ulicę Bielańską pod № 8, za nagrodą, na 1-e piętro. 5739

Pinczerków jedna para rocznych, białych i jeden żółty dwumiesięczny, są do sprzedania, od 4—8 wieczorem. Królewska № 23, stróż wskaże. 5749

Szczenięta (cetery), odchowane, po cenie przystępnej. Żórawia № 5. mieszk 9. 5763

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою.— Варшава 30 Апрѣля (12 Мая) 1882 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski.—Wydawca Gustaw Gebethner.